

# Strefa

MAGAZYN KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ

GRUDZIEŃ 2011

ISSN 1644-5163

## MOŻEMY BYĆ DOLINĄ KRZEMOWĄ

rozmowa z Piotrem Uszokiem,  
Prezydentem Katowic

## WŁOSI KOCHAJĄ ZAGŁĘBIE

REINWESTYCJA BREMBO  
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

## Nie ma misji niemożliwej

Rozmowa z Piotrem  
Wojaczkiem, Prezesem Katowickiej  
Specjalnej Strefy Ekonomicznej

## STREFA MA SIĘ DOBRZE

ROZMOWA Z BOGUSŁAWEM  
MASIUREM,  
PRZEWODNICZĄCYM RADY  
NADZORCZEJ KŚSE SA

# 4

LITRY

NA 100 KIŁOMETRÓW  
TO NORMA

ROZMOWA Z EMANUELE  
LORENZIN, PREZESEM  
ZARZĄDU, DYREKTOREM  
GENERALNYM FIAT

## STREFA FELIETONU

Alfabet polskiego  
sportu 2011



# Strefa Informacji

Najważniejsze wydarzenia ostatnich tygodni

## 4-7

# Nie ma misji niemożliwej

Rozmowa z Piotrem Wojaczkim, Prezesem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

## 8-13



# Świat Gühringa

## 14-17



# 4 litry na 100 kilometrów to norma

rozmowa z Emanuele Lorenzin, Prezesem Zarządu, Dyrektorem Generalnym Fiat

## 18-21

## W FABRYCE I W GALERII

Rozmowa z Ewą Stachurą-Pordzik, Prezesem Podstrefy Tyskiej

### 22-23

## SIŁA PRZYCIĄGANIA

Rozmowa z Jerzym Łoikiem, Prezesem Podstrefy Gliwickiej

### 24-25

## OŚWIETLENIE Z DUSZĄ

Fabryka Rosa w Tychach

### 26-29

## WŁOSI KOCHAJĄ ZAGŁĘBIE

Reinwestycja Brembo w Dąbrowie Górniczej

### 36-39

## STREFA MA SIĘ DOBRZE

rozmowa z Bogusławem Mąsiorem, Przewodniczącym rady nadzorczej KSSE SA

### 40-42

## STREFA FELIETONU

Alfabet polskiego sportu 2011

### 44-46

## GWIAZDA WIELKIEGO FORMATU

Nowe formy sztuki w Tychach

### 48-49

## MIRAŻE EWY

Rozmowa z Ewą Matras, młodą artystką

### 50-51

## STOLICA PODBESKIDZIA,

czyli co warto zobaczyć w Bielski-Białej

### 52-55

## W KLIMACIE JAZZOWYM

Spotkanie inwestorów Podstrefy Jastrzębsko-Żorskiej

### 56-57

Szanowni Państwo,

# D

Dystans. Jest czymś, czego na co dzień mi brakuje. Media wszelkiej maści, doświadczenia życia rodzinnego i zawodowego, codziennie, co godzinę, co minutę włączają szereg danych, których uporządkowanie na bieżąco nie jest możliwe. Dlatego cieszę się, że mogę prowadzić dwumiesięcznik „Strefa”. Dlaczego? Kiedy zbliża się moment wydania kolejnego numeru jestem zmuszony dokonać selekcji materiałów. W magazynie muszą znaleźć się informacje najważniejsze. Z perspektywy dwóch miesięcy owe zadanie nie dość, że jest proste, to na dodatek bardzo pouczające. To, czym byłem w stanie pasjonować się nawet przez kilka dni, z perspektywy kolejnych, okazuje się nic nie znaczącym epizodem. Czasem to, co niemal mi umknęło okazuje się mieć niebagatelny wpływ nie tylko na moje życie. Słowem: dystans.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Zaraz potem Nowy Rok. Dlatego Poza wszystkim, co najlepsze, życzę także naszym Czytelnikom dystansu... absolutnie do wszystkiego.

I nie będzie niczym nadzwyczajnym jeśli życzenia te złożę również w imieniu pracowników i Zarządu Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Redaktor prowadzący  
Wojciech Leśny

#### KATOWICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA SA

Prezes Zarządu: Piotr Wojaczek  
Wiceprezes, Zastępca Prezesa: Andrzej Pasek  
Biuro Zarządu: 40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42  
tel. (32) 251-07-36, 251-09-58, 785-70-68, 785-70-69, fax: (32) 251-37-66  
e-mail: ksse@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl

#### PODSTREFA TYSKA

Wiceprezes: Ewa Stachura-Pordzik  
43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2  
tel. (32) 217-50-42, fax: (32) 329-12-20  
e-mail: tychy@ksse.com.pl

#### PRODUKCJA: Media Meritum / www.mediameritum.com

Redaktor Prowadzący: Wojciech Leśny – wojciech.lesny@mediameritum.com / Dyrektor Artystyczny: Emil Kłosowski – emil.klosowski@mediameritum.com

DRUK: Epigraf s.c. / epigraf@epigraf.com.pl / www.epigraf.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania oraz opatrywania własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

#### PODSTREFA GLIWICKA

Wiceprezes: Jerzy Łoik  
44-100 Gliwice, ul. S. Wyszyńskiego 11/307  
tel. (32) 231-89-10, 331-34-05  
e-mail: gliwice@ksse.com.pl

#### PODSTREFA SOSNOWIECKO-DĄBROWSKA

Wiceprezes: Mirosław Bubel  
41-200 Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32B  
(wejście od ul. Małachowskiego)  
tel. (32) 298-89-69, tel./fax: (32) 292-01-06  
e-mail: sosnowiec@ksse.com.pl

#### PODSTREFA JASTRZĘBSKO-ŻORSKA

Wiceprezes: Andrzej Zabieglński  
44-240 Żory, al. Wojska Polskiego 4  
tel. (32) 435-16-16, tel./fax: (32) 435-06-16  
e-mail: zory@ksse.com.pl

#### Magazyn Strefa Informator Inwestorów KSSE

Dwumiesięcznik.  
Nr ISSN 1644-5163.

Wydawca: Andrzej Pasek, Piotr Wojaczek, KSSE SA  
Wydanie internetowe: www.ksse.com.pl/magazyn.html



WSZYSTKO O PROCESACH PRZEMYSŁOWYCH, CZYLI LISTOPAD W EXPO SILESIA

# RUBPLAST EXPO w Sosnowcu

Spotkania poświęcone wsparciu procesów przemysłowych. Dynamiczne i statyczne wystawy robotów, strefa warsztatowa, oferty ponad 150 firm, przedstawiciele wielu branż – tak wyglądały tegoroczne, listopadowe targi Silesia Expo

**W**tegorocznej edycji imprezy odbyły się również Targi Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych i Gumy Rubplast EXPO. Przedstawiono ofertę maszyn i urządzeń dla przetwórstwa tworzyw sztucznych i gumy, a także wykorzystywane narzędzia oraz technologie przetwórcze. Zaprezentowano również gamę urządzeń do recyklingu odpadów gumowych i tworzyw sztucznych oraz osprzętu informatycznego, testującego i pomiarowego. Targom towarzyszyła specjalna strefa kontaktów biznesowych i rozmów B2B, nazwana przez organizatorów Kondensatorami Przedsiębiorczości. Udział w tym przedsięwzięciu wzięli przedstawiciele prawie stu firm – inwestorzy z Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a także Stref ościennych. Sama KSSE

również mocno zaangażowała się w tegoroczne targi. 17. listopada odbyło się zorganizowane przez UM Sosnowiec, KSSE i Górnośląską Agencję Rozwoju Regionalnego seminarium na temat „Możliwości inwestycyjnych na terenie województwa śląskiego”. – Targi w Silesia Expo są doskonałym miejscem, w którym poszczególni przedsiębiorcy mogą zapoznać się z najnowszymi trendami swoich branż. To także miejsce, w którym mogą zapoznać się z możliwościami inwestycyjnymi w naszym regionie. Mam nadzieję, że jako Strefa, będziemy mogli częściej współpracować z Silesia Expo, z korzyścią dla obu stron – wyjaśnia Bartosz Leszczyński z Podstrefy Sosnowiecko-Dąbrowskiej KSSE. Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna była również jednym z partnerów strategicznych 4. edycji targów. **JM**



WYJĄTKOWE WYRÓŻNIENIE DLA MOKATE

## Na skrzydłach Dedala

**„Złoty Dedal” – nagrodę dla najlepszej firmy roku 2011 zdobyło kawowe imperium – Mokate. 8. września, podczas uroczystej gali w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, statuetkę osobiście odebrała Teresa Mokrysz, prezes Mokate oraz Sylwia Mokrysz, członek zarządu.**

To była druga edycja wspólnego konkursu miasta Bielska-Białej oraz powiatów: bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego, którego celem było wyłonienie Firmy Roku 2011. Zwycięzcy w poszczególnych, czterech kategoriach otrzymali statuetkę Dedala. Kapituła konkursu, w skład której wchodził reprezentujący Subregion Południowy Starostwa Powiatów Cieszyńskiego, Bielskiego i Żywieckiego oraz Prezydent Bielska Białej, postanowiła poza konkursem nagrodzić Mokate „Zło-

tym Dedalem” – za największy wpływ na lokalną gospodarkę oraz najpoważniejsze osiągnięcia w tej dziedzinie. Tym samym Mokate zostało wyróżnione tytułem „Firma Roku” w odniesieniu do całego regionu. – Chociaż dzisiejsze Mokate działa już w skali globalnej, to serce firmy wciąż bije tutaj, na cieszyńskiej ziemi, gdzie są jej najgłębsze korzenie – powiedziała w swoim wystąpieniu Teresa Mokrysz, dziękując tym samym za docenienie roli, jaką odgrywa firma. **JM**



I EUROPEJSKI KONGRES MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW JUŻ ZA NAMI!

# SPECJALNIE dla sektora MŚP

12 sesji tematycznych i 30 paneli dyskusyjnych w ciągu dwóch dni eksperckich debat, inauguracja z udziałem władz państwowych, dwadzieścia trzy delegacje zagraniczne, łącznie ponad 2,5 tys. uczestników z Polski i zagranicą



**J**edno z największych spotkań biznesowych w Europie Środkowo-Wschodniej dedykowane sektorowi MŚP odbyło się 6-7 października w Katowicach. Imprezą towarzyszącą były targi usług i produktów dla MŚP Biznes Expo na których swoją ofertę prezentowało blisko siedemdziesięciu wystawców z całej Polski. Podczas samego kongresu zweryfikowano mocne i słabe strony firm małych i średnich, dyskutowano na temat zadań samorządu i administracji centralnej w zakresie wspierania przedsiębiorczości, omawiano finansowanie i perspektywy rozwoju small biznesu. Prowadzone były rozmowy o specyfice firm rodzinnych oraz o klastrach, jako drodze wdrażania innowacji. Nie pominięto również kwestii współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami a instytucjami z sek-

**Małe i średnie biznesy wytwarzają dziś ok. 60 proc. unijnego PKB i generują blisko 70 proc. miejsc pracy w całej Unii**



tora nauki, i z samorządem terytorialnym. Biorący udział w sesji inauguracyjnej prof. Jerzy Buzek, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, podkreślił znaczenie innowacji, jako warunku wzrostu gospodarczego. – Małe i średnie biznesy wytwarza-

ją dziś ok. 60 proc. unijnego PKB i generują blisko 70 proc. miejsc pracy w całej Unii. Dlatego tak ważne jest rozwiązanie kwestii ich dostępu do kapitału czy stworzenie europejskiego systemu patentowego. – powiedziała. **JM**



## Nowe siły Śląska w parlamencie

Po wyborach parlamentarnych z 9. października w poselskich ławach znalazło swoje miejsce 55. posłów ze Śląska. Piętnastu z nich udało się to po raz pierwszy. Natomiast w senacie zasiądzie 13. nowych senatorów

Wybory w okręgu katowickim wygrała Platforma Obywatelska uzyskując 48,61 proc. głosów. Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 24,44 proc. poparcia, Ruch Palikota – 10,83 proc. i SLD – 6,34 proc. Wśród sejmowych debiutantów znalazło się siedem osób startujących z ramienia PO: Ewa Kołodziej, Małgorzata Pępek, Anna Nemś, Czesław Gluza, Piotr Chmielowski, Borys Budka i Aleksandra Trybuś. Czterech posłów z nowego ugrupowania – Ruch Palikota: Andrzej Rozenek, Artur Górczyński, Artur Bramora i Jerzy Borkowski. Prawo i Sprawiedliwość ma w sejmie dwóch nowych przedstawicieli: Piotra Pyzika i Grzegorza Matusiaka. Sejmowym debiutantem z SLD jest Marek Balt. Choć SLD nie wypadło najlepiej w wyborach, do sejmowych ław udało się wrócić Zbyszkowi Zaborowskiemu, szefowi śląskiego SLD, startującego z pierwszego miejsca katowickiej listy partii. Wśród trzynastu nowych senatorów dominują przedstawiciele PO: Zbigniew Meres, Bogusław Śmigielski, Adam Zdziębło, Elżbieta Biełkowska, Tadeusz Kopeć, Jarosław Lasecki, Andrzej Misiótek, Antoni Motyczka, Maria Pańczyk-Podziej, Leszek Piechota. Spośród niezrzeszonych kandydatów do senatu dostał się Andrzej Szewiński, Kazimierz Kutz oraz Leszek Piechota, któremu udało się zebrać najwięcej głosów. Pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu, podczas którego nowi śląscy reprezentanci złożyli ślubowanie odbyło się 8. listopada. **JM**

# GTC ruszyła w Gliwicach



Po wielu miesiącach intensywnych przygotowań, w obecności gości oraz pracowników, z linii montażowej fabryki Opla w Gliwicach oficjalnie zjechał pierwszy egzemplarz Astry GTCa

Inwestycja  
w GTC

325 mln zł  
151  
nowych miejsc  
pracy

**M**odele z rodziny Astry są produkowane w General Motors Manufacturing Poland od sierpnia 1998 roku. Gliwicki zakład, jako jedyny na świecie, został producentem Astry w wersji GTC. Przygotowania do rozpoczęcia produkcji trwały wiele miesięcy i poprzedziły je prace obejmujące wdrożenie nowych technologii na wszystkich wydziałach produkcyjnych. Ostateczna wartość inwestycji sięgnęła 325 milionów złotych. Pierwsza trzydrzwiowa Astra GTC zjechała z linii 14 października. Astra GTC nie posiada żadnych elementów zewnętrznych wspólnych dla innych modeli rodziny Astry, za wyjątkiem obudowy zewnętrznego lusterka wstecznego i anteny przętowej. Produkcja jednego egzemplarza to około 15 godzin pracy bez przestoju i zaangażowanie 3 000 osób. Zakład General Motors Manufacturing Poland odpowiada za jakość wszystkich modeli Astry IV w Europie, co dodatkowo wzbogaca doświadczenie i wiedzę je-

go pracowników odpowiedzialnych teraz również za Astrę GTC. Stabilność i precyzję jazdy ma zapewnić stosowana już z Insigni OPC, osł przednia HiPerStrut oraz tylna osł z drążkiem Watta. Inne innowacje w nowej Astrze GTC to systemy wspomagania kierowcy oparte na przednim systemie kamer Opel Eye drugiej generacji z rozszerzoną funkcjonalnością i nową biksenonową technologią czwartej generacji Bi-Xenon Advanced Forward Lighting (AFL 4). Wszystkie oferowane w Polsce modele będą wyposażone w turbodoładowane silniki benzynowe i diesla o mocy od 120 do 180 KM. Pierwsze samochody trafiają do salonów w Polsce 18 listopada, a ceny GTC z bogatym wyposażeniem standardowym zaczynają się od 76 800 PLN. Od czerwca zostało zamówionych w całej Europie już ponad 15 000 sztuk tego modelu. Zakład General Motors Manufacturing Poland produkuje obecnie takie modele jak Astra III Sedan, Astra IV oraz Astra GTC. Wysokość produkcji w 2010 roku wyniosła 158 732 sztuki, z czego wyeksportowano 154 154 sztuk. **4EST**



MÜLLER – DIE LILA LOGISTIK

# OTWARCI na Klienta

Klient nasz Pan. To credo firma Müller – Die Lilla Logistik wzięła sobie do serca organizując we wrześniu Customer Day 2011

**P**odobne działania sprawiły, że 10 listopada 2011 Firma Müller – Die Lilla Logistik została nagrodzona za najlepszą strategię przyszłości spełniającą kryteria zrównoważonego rozwoju wśród małych i średnich przedsiębiorstw w Niemczech. Uroczystość wręczenia Niemieckiej Nagrody Zrównoważonego Rozwoju 2011, która przyznawana jest we współpracy z rządem federalnym, odbyła się w Düsseldorfie. Z rąk ministra Ronalda Pofalli, szefa

Urzędu Kanclerza Niemiec i w obecności całego kierownictwa firmy nagrodę przyjął osobiście założyciel i prezes zarządu, Michael Müller. Oprócz wysokiej jakości usług, dobrej ceny coraz większe znaczenie odgrywa także wizerunek firmy. – Między innymi dlatego podjęliśmy decyzję o organizacji Customer Day – tłumaczy Arkadiusz Rudowicz, Dyrektor Sprzedaży w Lilla. – Jakość naszych usług to jedna sprawa, jednak zależy nam na tym, aby Klienci lepiej poznali specyfikę naszej pracy, mogli zapoznać się z funkcjonowaniem

firmy. Zapraszając ich do naszej firmy w Gliwicach mogliśmy pokazać każdy etap, jaki przechodzą ich towary w naszym centrum logistycznym – dodaje Rudowicz. Zaproszonych gości przywitał Michael Müller, Prezes Zarządu Müller – Die Lilla Logistik. W krótkiej rozmowie zdradził najbliższe plany związane z gliwickim centrum. – Już w przyszłym roku rozpoczniemy rozbudowę nowej hali, która zwiększy nasze możliwości w zakresie oferowania usług logistycznych – tłumaczy Müller. **4EST**



NIE  
MIA

misji  
niemożliwej

Rozmowa z **Piotrem Wojaczkiem**,  
Prezesem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej



### Strefa: Jubileusz piętnastolecia KSSE wypadł w nienajlepszych czasach.

**Piotr Wojaczek:** Tak, i mamy do czynienia z całkiem nową sytuacją. Dotychczas każdy kryzys branżowy, chociażby w branży motoryzacyjnej, kończył się u nas tym, że przybywało miejsc pracy, a nie ubywało. Wynikało to z polityki firm, które przed kryzysem uciekały do przodu poprzez redukcje kosztów i inwestycje – najlepiej w miejscach wyjątkowo przyjaznych dla inwestorów. Natomiast ten kryzys jest typowo instytucjonalny. To kryzys, który wykreowała nam banki. Ma to ogromny wpływ na realizację inwestycji. Dziś, aby sfinansować duże akcje kredytowe, jeśli już do tego dochodzi, muszą powstać konsorcja bankowe, aby w możliwie jak największym stopniu zmniejszyć ryzyko. Nie jest to zbyt niepokojące, ponieważ ostrożności nigdy zbyt wiele. Niepokojące jest natomiast to, że do tego typu działań dochodzi coraz rzadziej, i że małe i średnie przedsiębiorstwa mają coraz większe trudności w pozyskaniu środków na rozwój.

### Jednak polski rynek bankowy ponoć ma się nieźle?

Ta sytuacja dotyczy raczej polskich córek spółek, których matki mają problem poza Polską. Faktycznie nasze banki całkiem dobrze sobie radzą. Taka sytuacja, choć wygląda nie najgorzej, nie pozostanie bez wpływu na krajobraz naszego systemu bankowego (chciałoby się rzec: „na łowy Panowie”). Jednak zaufanie między samymi bankami doszło do zera. Niedawno dowiedziałem się z bardzo wiarygodnego źródła, że w naszym kraju niemal zniknął rynek międzybankowy. Kuriozalne jest to, że zaufanie między bankami doszło do zera, a jednocześnie wzrosły w nich depozyty przedsiębiorców (i to o kilkadziesiąt miliardów złotych). Wygląda na to, że firmy mają całkiem przyzwoitą rentowność i nadpłynność lokują w bankach, a nie reinwestują środków. To oznacza, że inwestorzy zachowują się jak niedźwiedź przed zimą. Gromadzą zapasy, bo nie wiadomo ile ta zima potrwa albo kumulują zasoby, żeby korzystając z osłabienia konkurencji dokonać parę udanych akwizycji. To jest jasny symptom, że ta sytuacja na rynku nie jest klarowna i nie ma najmniejszych powodów, aby zakrzyczeć: „A oto Ci wychodzimy z kryzysu!”. Tak się wydawało już



Zakładam, że poszczególne państwowe gospodarki mają mimo wszystko dobre rządy i że Unia Europejska, która jest dużym organizmem gospodarczym, być może nie sama, ale jednak będzie w stanie temu zaradzić tak, że przejawy kataklizmu nie spiętrzą się w czasie i w wymiarze, i nie doprowadzą do totalnej katastrofy

w zeszłym roku. Podsumowując, dzisiaj inwestycje przemysłowe robią mocni gracze, a może i tacy, którzy nie mają innego wyjścia i muszą uciec do przodu lub wreszcie, jakby to nazwać – nieprawni optymiści.

### Jak zatem wygląda perspektywa na kolejne lata jeśli chodzi o inwestycje w Strefach?

Robimy swoje. Strefy mają kilka tysięcy hektarów do zagospodarowania. To praca na kilkanaście następnych lat. Sytuacje kryzysowe najczęściej doprowadzają do wysssania kapitału, utraty płynności przez klienta. Można mieć rentowność na papierze i z powodu braku płynności po prostu splajtować. To jest sytuacja najbardziej niebezpieczna, bo pociąga za sobą łańcuszek, co oczywiście pogarsza sytuację. Musimy się liczyć z tym, że rentowność w pewnych branżach musi wrócić do pewnego poziomu, musi po prostu znormalnieć. Obecnie mamy do czynienia ze sztucznym napompowanym poziomem rentowności kilku branż. Pierwszym przejawem było wymyślanie produktów bankowych na których później wszyscy się wykładamy, czemu pomaga wszechobecna wirtualizacja pieniądza. Dzisiaj okazuje się, że jeśli ktoś ma wolne 100

mln euro to może zatrzęsnąć całkiem dużym rynkiem finansowym, bo system lewarowania tej kwoty może sprawić, że urosnie ona do miliarda, a może nawet do dziesięciu. I ten ktoś to zrobi przysłowiowym kliknięciem, a w tym czasie na świecie będą walić się wieżowce. Jednak szaleństwo jest także po drugiej stronie – rynek te wszystkie rzeczy akceptuje, kupuje. Mamy do czynienia z grupą wizjonerów, czasami hochsztaplerów (co widzimy najczęściej za późno) i mamy też ludzi, którzy się przyzwyczaili, że w ciągu kilku dni można zarobić krocie. Wydaje mi się, że kryzys – a logika podpowiada, że ostry kryzys – to jest coś takiego jak choroba u człowieka. Przejawia się gorączką i innymi mechanizmami obronnymi, które występują samoistnie. To pewnie zabrzmi naiwnie, ale takie naturalne zachowania rynku, na które nie mamy wpływu, może przywrócić równowagę, oczywiście nie obejdzie się bez też i zgrzytania zębów.

### Zatem widzi Pan w kryzysie swoiste oczyszczenie?

Zakładam, że poszczególne państwowe gospodarki mają mimo wszystko dobre rządy i że Unia Europejska, która jest dużym organizmem gospodarczym, być może nie sama, ale jednak będzie w stanie temu zaradzić tak, że przejawy kataklizmu nie spiętrzą się w czasie i w wymiarze, i nie doprowadzą do totalnej katastrofy.

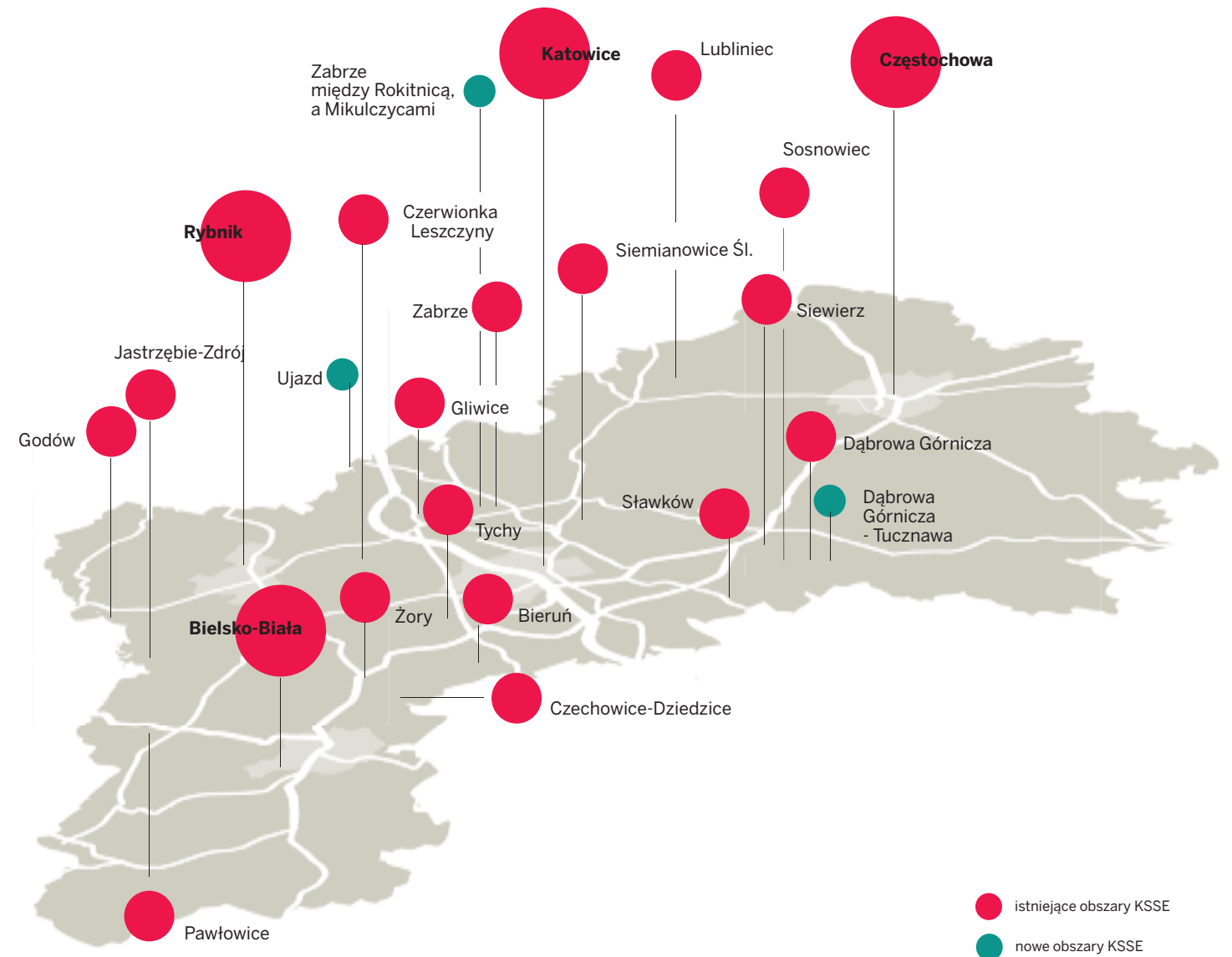
### Patrząc na te 15 lat, jakie największe zmiany Pan dostrzega?

Nie jesteśmy już tym regionem, ani tą samą Strefą co 5 czy 10 lat temu. Zaszły daleko idące zmiany nie tylko w gospodarce, w rozwiązaniach systemowych czy też w ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju. Doszło także do pewnej rewolucji społecznej. Widać to doskonale, jeśli przyjrzeć się rynkowi pracy. Atrakcyjność Stref w Polsce spada pod względem poziomu kosztów, ponieważ relatywnie koszty osobowe wzrosły. Jednak w tym samym czasie łączna atrakcyjność się zwiększa poprzez zwiększanie się kompetencji potencjalnych pracowników. Powiedzmy sobie szczerze – nie będziemy produkować taniej niż Chińczycy, ale możemy zaoferować zdecydowanie wyższą jakość naszych zasobów. Do czasu, kiedy wzrost kosztów pracy będzie jednocześnie wpływać

200 przedsiębiorstw, które działa na terenie KSSE

zatrudnia przeszło 47 tys. pracowników

zainwestowało ponad 17 mld zł



● istniejące obszary KSSE  
● nowe obszary KSSE



na większą efektywność i jakość, wszystko będzie w porządku. Innymi słowy, przez te 15 lat udało się osiągnąć rzecz nie do przecenienia. Ukształtował się rynek pracy, który inwestorowi jest w stanie zaoferować wyjątkowo wysoki poziom kompetencji rekrutowanych pracowników.

**Które ze zrealizowanych przedsięwzięć były w Pańskiej opinii najbardziej kluczowe dla KSSE w mijającym roku?**

Dopiero co została otwarta nowa odlewnia Brembo w Dąbrowie Górniczej. To największa zakończona inwestycja w tym roku. Jednak wszystkie, nawet małe reinwestycje w takich trudnych czasach należy traktować w kategoriach sukcesu. Mimo to, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na konkretną inwestycję, która dowodzi naszych kompetencji i elastyczności. Mowa o firmie TRW z Czechowic. Firma ta otrzymała promesę kontraktów na nowoczesne układy kierownicze i co za tym idzie, musiała wybudować fabrykę za prawie 200 mln zł. TRW nie miało żadnych ograniczeń i zakład mógł powstać w każdym miejscu w Europie, gdzie są już jego fabryki. Natomiast w przypadku budowy tego zakładu w Polsce, wymagania lokalizacyjne przewidywały bliskość Bielska-Białej. Kłopot polegał na tym, że w Bielsku nie mieliśmy już wolnych miejsc pod inwestycję. Jednak TRW uzależniało pozytywną decyzję o fabryce w Polsce od lokalizacji i pomocy publicznej. Wyznaczono nam okres dziesięciu miesięcy na znalezienie odpowiedniego terenu, zorganizowanie na nim Strefy i wydanie zezwolenia. W czerwcu, rzutem na taśmę, dwa dni przed wyznaczonym terminem inwestor otrzymał zezwolenie i nabył nieruchomości. Zanim jednak do tego doszło, musieliśmy tą nieruchomością zlokalizować, odkupić ją od właściciela i nałożyć na nią status Strefy. Udało się to dzięki szczególnym wysiłkom wielu osób z Ministerstwa Gospodarki i nie tylko, a także dzięki pracownikom Strefy. Dla nas jest to świetna inwestycja, bo po pierwsze z sektora motoryzacyjnego, a po drugie podnosi ona pozycję Polski w dużej grupie TRW. To już jest trzecia ich fabryka u nas i każda jest z innej dywizji. A należy pamiętać, że TRW to silny gracz. Najważniejsze jest jednak to, że mogliśmy udowodnić wszystkim, że prak-



W 1975 r. na świecie było tylko 25 państw, które miały Specjalne Strefy Ekonomiczne i było ich 79. W 2008 r. Strefy funkcjonują już w 135 krajach (czyli praktycznie we wszystkich rozwiniętych) i jest ich ponad 3 tys. To świadczy tylko o tym, że nikt rozsądny na świecie (w tym Ci mądrzejsi od nas) w czasach rosnących dziur budżetowych, nie tylko nie likwiduje Stref, lecz odwrotnie – reaktywuje je powołując nowe

tycznie nie ma dla nas rzeczy niemożliwych.

**Co z przyszłością Stref? Czy sytuacja powyborcza może mieć wpływ na sposób ich funkcjonowania?**

Po pierwsze należy zwrócić szczególną uwagę na raport firmy Ernst&Young, którego prapremiera miała miejsce w Legnicy w obecności premiera Pawlaka, a premiera oficjalna odbyła się na konferencji prasowej w Ministerstwie Gospodarki, również z udziałem premiera Pawlaka. W raporcie zamieszczono informację na temat Stref na świecie. W 1975 r. na świecie było tylko 25 państw, które miały Specjalne Strefy Ekonomiczne i było ich 79. W 2008 r. Strefy funkcjonują już w 135 krajach (czyli praktycznie we wszystkich rozwiniętych) i jest ich ponad 3 tys. To świadczy tylko o tym, że nikt rozsądny na świecie (w tym Ci mądrzejsi od nas) w czasach rosnących dziur budżetowych, nie tylko nie likwiduje Stref, lecz odwrotnie – reaktywuje je powołując nowe. Dlatego wierzę w to, że jednym z pierwszych zadań, którym zajmie się rząd w ramach pakietu dla rozwoju go-

spodarki powinno być zajęcie się tematyką Stref i przedłużeniem ich funkcjonowania. Koncepcja, żeby przedłużyć je na czas nieokreślony, tylko z pozoru wygląda na nierealną do przeprowadzenia, zwłaszcza dla osób, które nie znają kuchni. Kuchnia jest taka, że nasz klient dostaje zezwolenie i na tym zezwoleniu można zapisać, że jest ono ważne 20 lat. Czyli jak przyjdzie do nas w 2015 r., to będzie miał je do 2035 r. Ważne jest, żeby zrobić ten krok, bo wielu klientów planuje inwestycje, a ten kryzys na szczęście nie będzie trwał wiecznie. Wprawdzie częściej mamy więcej drobnych kryzysów, a potem dno, niż chwilowych ożywień przed hossa. Niestety, wygląda to tak, że system światowej gospodarki trochę się zestarzał. Tak mi to trochę trąca geriatrią, bo byle grypka dorosłego osobnika by nie rozkładała, ale na pewno rozkłada byle chrypka osobę w wieku ponad dojrzałym. Wierzę w mądrość naszych polityków. Również w to, że nowy rząd uczyni z tego ambicje i jeden z głównych elementów swojego programu gospodarczego. Również nasze przedwyborcze rozmowy z kolegami z innych regionów, czynią mnie optymistą w tym zakresie.

**Tyle w kwestii sytuacji w rządzie, a jaka będzie Pańska strategia w najbliższych miesiącach, najbliższych latach, aby jednak przyciągnąć inwestorów?**

Po pierwsze powinniśmy mocniej skierować się z naszą ofertą do polskich przedsiębiorców małych i średnich. Wygląda na to, że mamy tu do czynienia z całkiem zdrową tkanką. Po drugie, stawiam się na dwóch, trzech dużych graczy najlepiej z branży motoryzacyjnej, z którymi będziemy mogli wspólnie realizować cele. Dla nas celem są nowe miejsca pracy i nowe firmy, a dla nich posiadanie odpowiedniej sieci powiązań kooperacyjnych, i dzięki temu pojawiają się kolejne firmy. I po trzecie – rozwinięcie płaszczyzny Silesia Automotive. Widzę dla tego przedsięwzięcia właśnie teraz największą szansę. Bo w normalnej sytuacji gospodarczej nie jesteśmy zazwyczaj zdolni np. do rezygnacji z części swojej hegemonii, integralności, niezależności. Przez kryzys pojawia się szansa na to, że Silesia Automotive stanie się dobrym rozwiązaniem dla dużych graczy. Wymaga to oczywiście wsparcia systemowego, finansowego, a także socjotechnicznego.

**Wizerunkowego?**

Marka jest absolutnie jednym z takich celów. Pamiętajmy jednak, że u nas każdy z graczy ma swoją markę, on nie musi jej budować poprzez jednoczenie sił, a to szczerze mówiąc jest jeden z czołowych powodów dla których do takiej organizacji wchodzi przedsiębiorcy mali i średni. Jednak póki co, największym problemem są rozwiązania systemowe wewnątrz dużych korporacji. Dawniej się mówiło: „system Cię pochłonie”, a teraz się mówi: „korporacja Cię pochłonie”. I ludzie już nie mówią o systemach w odniesieniu do państwa, ludzie mówią o korporacji. I niestety korporacje wytworzyły wysoko wyspecjalizowane struktury, ze ściśle sprecyzowanymi kompetencjami. Nie ma w tym nic złego, właściwie to jest genialne, po co się rozpraszać, ale tym samym skupiły część procesów decyzyjnych w jakiejś całkowicie dla nas bezimiennej, a nawet odhumanizowanej i nie wiadomo gdzie zlokalizowanej strukturze, która decyduje o tym, co dla córki firmy zlokalizowanej w Polsce będzie korzystne.

**Jak zatem dotrzeć do tych struktur, aby Silesia Automotive mogła stać się platformą integrującą poszczególne korporacje w osiągnięciu wspólnych celów?**

Od czegoś trzeba zacząć. Według mnie odpowiedzią są właśnie działania wizerunkowe. Dziś menedżerami w większej części zagranicznych fabryk są Polacy. Ich niekwestionowane osiągnięcia sprawiają, że korporacje coraz mocniej liczą się z ich opiniami, a naszym zadaniem jest każdym sposobem wesprzeć proces budowy ich autorytetów. Te rosnące pozycje opiniotwórcze służą Polsce, regionowi. W tym upatrujemy szansę na zmianę postrzegania naszego kraju. Im więcej takich osób, tym lepiej. Przed nami zadanie zniszczenia negatywnych stereotypów, które chociaż łudzimy się, że przeszły w niepamięć, wciąż są. W tej pracy życzyłaby opinia każdego liczącego się lidera zagranicznej firmy jest ekwiwalentem milionów wydanych na promocję.

**Na jakim etapie działań jest obecnie Silesia Automotive?**

To jest właściwie początek i jak ja kiedyś powiem, że jesteśmy już zaawansowani to sam się pójdę upić ze szczęścia. Dokonałiśmy pewnego sformalizowania struktury, mamy menedżera pro-

jektu – Luka Palmena, mamy dobrych partnerów, a co za tym idzie mogliśmy przystąpić do realizacji kilku wspólnych przedsięwzięć. Przykładem są warsztaty, które zorganizowaliśmy przy okazji niedawnych targów narzędziowych w Silesia Expo. Członkowie Silesia Automotive mogli uczestniczyć w warsztatach, które poprowadzili specjaliści z firmy Guhring, zajmującej się produkcją, konserwacją i opracowaniem narzędzi. Dla branży motoryzacyjnej jest to nieocenione źródło wiedzy na ten temat. To tylko przykład naszej działalności. Chcemy przyzwyczajając naszych klientów do podobnych wydarzeń mających swój wymiar merytoryczny i co moim zdaniem jest równie istotne – estetyczny. Zakreśliłiśmy dwa istotne obszary współpracy na których zamierzamy się na wstępie skoncentrować. Po pierwsze edukacja, czyli właściwe przygotowanie kandydatów na pracowników i procesy kształcenia posiadanych kadr, oraz obszar technologii w zakresie przedkonkurencyjnym.

**Czy w kontekście Specjalnych Stref Ekonomicznych nie jest to zbyt dalekie wychodzenie poza ramy dotychczasowej misji?**



Dziś menedżerami w większej części zagranicznych fabryk są Polacy. Ich niekwestionowane osiągnięcia sprawiają, że korporacje coraz mocniej liczą się z ich opiniami, a naszym zadaniem jest każdym sposobem wesprzeć proces budowy ich autorytetów. Te rosnące pozycje opiniotwórcze służą Polsce, regionowi. W tym upatrujemy szansę na zmianę postrzegania naszego kraju. Im więcej takich osób, tym lepiej

Tak, ale to jest dobry kierunek. To nie dotyczy tylko naszej Strefy. Wszyscy powinniśmy próbować poszerzyć naszą misję, przystosować ją do zmieniającego się szybko otoczenia. Społeczeństwo, w tym politycy, powinni oczekiwać więcej (może trochę przesadzam), niż prostej rzeczy, jaką jest pozyskiwanie inwestycji i tworzenie nowych miejsc pracy, w szczególności, że to coś, o czym myśleć sprzyja i jednemu, i drugiemu i na dodatek oddala wizję grożącej nam prędeży czy później delokalizacji inwestycji. Tyle, że tym razem Polska obsadzona może być w roli poszkodowanego. Oczywiście pytanie jest takie: jeżeli ktoś nawet tej prostej rzeczy nie jest w stanie zrealizować, to dlaczego ma się brać za coś więcej? A odpowiedź może być całkiem zaskakująca, bo może się okazać, że to „coś więcej” pójdzie mu zdecydowanie lepiej. Powinniśmy, tym razem świadomie, doprowadzić do pojawienia się wyższych form koncentracji zasobów. Mam tutaj na myśli wszystkie zasoby: ludzki, kapitałowy, technologiczny itp. Wykorzystując naszą markę (SSE), sprawność, organizację i zasoby, również finansowe, trzeba próbować stwarzać warunki czy wręcz animować zarzewia tej koncentracji. Sprzyjać temu mogą wypracowane przez spółki zarządzające pozycje, nasze marki. Strefy są dobrze postrzegane przez społeczeństwo i otoczenie biznesowe. Według mnie powinniśmy budować regionalne, a nawet ponadregionalne cele związane z tą zaktualizowaną misją Stref. Należy ją poszerzyć właśnie o uczestnictwo w budowaniu sieci powiązań między naszymi klientami i ich otoczeniem. Można zapytać: po co to formalizować, skoro i bez tego można to robić? Odpowiedź jest prosta. Jeżeli moją misją nie jest animacja, koordynacja czy zarządzanie klastrem, to moi właściciele mogą powiedzieć: „Zaraz, kto ci kazał to robić? Chwila, po co marnujesz na to czas i środki.” Więc to trzeba sformalizować. Jakiś czas temu również Ministerstwo Gospodarki wyraziło swoją opinię, że formuła Stref musi zostać rozbudowana. Czasy się zmieniają i Strefy też muszą ulegać zmianom. Jednak są to przedsięwzięcia nie na pięć, nie na siedem lat, tylko na dłużej. Temu też sprzyjać będzie wydłużenie czasu funkcjonowania Stref o którym mówiłem w kontekście raportu E&Y.

Rozmawiali:  
Jolanta Miśków, Wojciech Leśny



NAJLEPSZE NARZĘDZIA POWSTAJĄ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

# ŚWIAT Gühringa

W Dąbrowie Górniczej powstał nowy zakład produkcyjny firmy Gühring. Jego uroczyste otwarcie odbyło się 8. września. – Gühring Sp. z o.o. to doskonała promocja dla miasta. Mam nadzieję, że rozstawi Dąbrowę na świecie – mówił Zbigniew Podraza, prezydent Dąbrowy Górniczej podczas uroczystości otwarcia

**W** zakładzie są produkowane i regenerowane narzędzia m. in. dla przemysłu motoryzacyjnego oraz metalowego, a głównymi klientami firmy są: Fiat Powertrain w Bielsku-Białej, Toyota Motor Manufacturing w Wałbrzychu, Isuzu w Tylichach czy Volkswagen w Polkowicach.

#### PONAD STULETNIĄ TRADYCJĄ

Firma Gühring założona została w 1898 r. w Niemczech. W 1964 r. przejął ją wnuk założyciela i obecny właściciel korporacji – dr Jorg Gühring. Początkowo produkował tylko wiertła, a roczny obrót firmy był taki, jaki obecnie jest osiągnięty w ciągu jednego dnia. Dziś Gühring zatrudnia 5 tys. osób na całym świecie i produkuje ponad tysiąc sześćset typów narzędzi, co sytuuje go w ścisłej światowej czołówce pod względem bogactwa asortymentu. – Świat potrzebuje superwydajnych narzędzi. My je opracowujemy i dostarczamy klientom – mówi Kazimierz Żurek, prezes Gühring Sp. z o.o. Głównymi odbiorcami narzędzi tej marki są klienci z branży motoryzacyjnej. Stanowią oni aż 40 proc. wszystkich klientów firmy. 35 proc.

odbiorców stanowią natomiast producenci maszyn i obrabiarek. – Produujemy najwyższej, światowej klasy obrabiarki. Potrafimy robić narzędzia relatywnie tanio i szybko – mówi prezes Żurek. By być dostawcą pierwszoligowym, należy wciąż tworzyć, wymyślać, dlatego 5 proc. przychodów firmy przeznaczonych jest na rozwój. Oprócz narzędzi, Gühring produkuje również własne maszyny, własne instalacje do pokryć oraz własne półfabrykaty węglkowe. – Jesteśmy drugim w Europie wytwórcą węglka. Mamy dwie fabryki i produkujemy 200 ton miesięcznie – mówi z dumą dr Jorg Gühring.

#### KOMPLEKSOWO I PEWNIE

Gühring zajmuje się nie tylko produkcją, ale również regeneracją narzędzi. – Gwarantujemy, że narzędzia po naszej regeneracji, pracują jak narzędzia nowe. To jest nasza przewaga nad konkurencją – mówi prezes Gühring Sp. z o.o. Firma posiada 150. stałych klientów, dla których świadczy tę usługę. Ponadto korporacja posiada własny zakład badawczo-rozwojowy, jest liderem obróbki materiałów super-twardych, a także dba o rozwój materiałów skrawających. Gühring posiada

OEM – zespół stu inżynierów, którzy w ścisłej współpracy z klientem opracowują rozwiązania spełniające wszystkie jego oczekiwania. Wszystko to sprawia, że Gühring wygrywa kolejne przetargi. – Kiedy prezes Żurek poprosił mnie o pozwolenie na budowę fabryki miałem mieszane uczucia, bo myślałem, że firma jest mała. Jak poszperałem, to zmieniłem zdanie i powiedziałem: „Od razu wchodźcie do Strefy i budujcie dużą fabrykę!” – mówi Piotr Wojaczek, prezes KSSE.

#### NIEMIECKA PIĘKNOŚĆ W POLSCE

– Polska była pierwszym krajem do którego eksportowaliśmy, dlatego wiedzieliśmy, że możemy Wam zaufać – wspomina dr Jorg Gühring. Jego firma wytwarza narzędzia w Polsce od połowy lat dziewięćdziesiątych. Nowy obiekt w Dąbrowie Górniczej zajmuje powierzchnię prawie 2,5 tys. m<sup>2</sup>, z czego ponad 1,6 tys. m<sup>2</sup> to powierzchnia produkcyjna. – Działamy w 40 krajach na świecie, ale nie wszystkie fabryki są tak piękne jak ta – dodaje Gühring. – Na chwilę obecną najważniejszy cel dla naszej firmy to dokupienie maszyn i uruchomienie produkcji obrotowych narzędzi diamentowych. Zakupy maszyn trwają i w 2012 r. chce-

Nowy obiekt w Dąbrowie Górniczej zajmuje powierzchnię

1,6 tys. m<sup>2</sup>,  
z czego połowa to  
powierzchnie biurowe  
i pomieszczenia socjalne.







# 130

tyłu pracowników zatrudnionych jest w Gühring Sp. z o.o.

# 28

mln zł  
tyle wyniosły dotychczasowe nakłady inwestycyjne firmy w KSSE

# 2500

m<sup>2</sup>  
taka jest powierzchnia nowego zakładu w Dąbrowie Górniczej

my uruchomić produkcję. Chcemy, aby stały się one naszą domeną – tak jak narzędzia węglkowe – mówi Marek Pachnik, dyrektor produkcji. Narzędzia produkowane w Dąbrowie Górniczej są eksportowane m. in. do: Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Australii, Indii. Jesteśmy również podwykonawcą dla naszych zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w Niemczech oraz jedynym producentem części asortymentu w całej grupie Gühring – dodaje Marek Pachnik.

#### ORYGINALNOŚĆ ROZWIĄZAŃ

Gühring ma na swoim koncie aż 282 patenty na świecie, w tym 141 w Niemczech. Tutaj opatentowano Interfejs HSK – rodzaj mocowania na pustym stożku, zapewniający wzrost mocy i precyzji mocowania. Dziś jest to jedy-

ny ogólnosiwiatowy system mocowania. W firmie wyróżnia się trzy obszary produkcji: narzędzi rotacyjnych, diamentowych i supertwardych. Wiertła, frezy, narzędzia do gwintowania, rozwiertarki, najwyższej światowej klasy obrabiarki – to tylko część produktów oferowanych przez Gühringa. – Od czterech lat produkujemy specjalne noże do wykonywania kanałków w tłokach. Są to narzędzia bardzo precyzyjne, których tolerancja wykonania to zaledwie 3 μm. Odbiorcami tych narzędzi są najwięksi światowi producenci tłoków, którzy zlokalizowali swoje fabryki w Polsce – Mahle w Krotoszynie i Federal Mogul w Gorzycach produkują ponad 50 mln tłoków rocznie – mówi Marek Pachnik. Do tej pory w Polsce produkowaliśmy narzędzia diamentowe

#### Gühring ma na swoim koncie aż 282 patenty na świecie, w tym 141 w Niemczech

z jednym ostrzem skrawającym, czyli wszelkiego rodzaju narzędzia tokarskie. Nowy projekt, który rozpoczynamy, zakłada uruchomienie produkcji obrotowych narzędzi diamentowych. W chwili obecnej trwają zakupy nowych maszyn, a nasi pracownicy od dwóch miesięcy szkolą się w naszych zakładach w Niemczech. Zaferowanie nowego produktu na polskim rynku otworzy nam nowe możliwości rozwoju sprzedaży przede wszystkim dla firm zajmujących się obróbką aluminium oraz dla szeroko pojętego przemysłu drzewnego.





# 4 litry

na 100 kilometrów  
to norma



Rozmowa z Emanuele Lorenzin, Prezesem  
Zarządu, Dyrektorem Generalnym Fiat  
Powertrain Technologies Polska Sp. z o.o



**Strefa: Fiat Powertrain rok po roku rozwija się mimo kryzysu, najpierw w branży motoryzacyjnej, teraz globalnego. Jak udaje Wam się tego dokonać?**

**Emmanuele Lorenzin:** Fiat Powertrain jest spółką, która wykorzystuje swój technologiczny know how, jako główną dźwignię konkurencyjności w perspektywie światowej motoryzacji. Dzięki ponad stu-letniej tradycji motoryzacyjnej, Fiat Powertrain potrafiła wykorzystać w najlepszy sposób swoje innowacje technologiczne, aby wprowadzić do produkcji zaawansowane silniki i skrzynie biegów, które są w stanie zaspokoić wymagania światowego rynku. Aż do 2010 roku spółka, będąc w 100% własnością Fiat Group, posiadała wachlarz produktów, które pokrywały cały sektor motoryzacyjny od samochodów osobowych do dużych ciężarówek, sektor maszyn rolniczych i robót ziemnych, sektor żeglarski aż do "power generation". Od 2011, w konsekwencji podziału Fiat Group na dwie oddzielne spółki, Fiat S. p. A. i Fiat Industrial, również produkcja silników została podzielona na dwie spółki powstałe z FPT tj. Fiat Powertrain (sektor silników i skrzyń biegów dla samochodów osobowych i lekkich samochodów dostawczych) i FPT Industrial, która współpracuje z Fiat Industrial. Zakład Fiat Powertrain w Bielska-Białej pracuje w pierwszym z tych dwóch sektorów. Przy ilości ponad 2,5 miliona silników i takiej samej liczbie skrzyń biegów wyprodukowanych w 10 zakładach na świecie, Fiat Powertrain jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania sektora motoryzacyjnego i znaleźć się w światowej skali, jako technologiczny punkt odniesienia.

**W ostatnich latach doszło do cichej rewolucji w technologii. Silniki spalające poniżej 4 l/100 km, bardzo ograniczone limity emisji CO2. Które spośród Waszych produktów zrewolucjonizowały rynek, tym samym nie dały odpocząć konkurencji w dążeniu do lepszych parametrów?**

Rozwój technologiczny ostatnich lat jest w dużej części podyktowany poprzez ewolucję norm ekologicznych, które narzucają wymagania coraz to sztywniejsze i surowsze w walce z CO2 i innymi szkodliwymi zanieczyszczeniami. To spowodowało zwiększone badania nad rozwiązaniami technologicznymi o wysokim wpływie na ochronę środowiska i niskich kosztach wytwarzania.



Jedną z podstawowych zasad w osiaganiu coraz to mniejszego zużycia, której prekursorem był Fiat Powertrain, jest koncepcja Downsizing tj. zmniejszanie pojemności, która w konsekwencji gwarantuje redukcję zużycia paliwa, co w połączeniu z technologiami, które pozwalają na utrzymanie wysokich osiągnięć silnika, jak na przykład TwinAir i systemami turbo najnowszej generacji, gwarantuje jednocześnie znaczną redukcję zużycia paliwa i "Fun to Drive" który pozostaje priorytetowym aspektem dla klienta finalnego

Fiat Powertrain dzięki swoim 5 ośrodkom badań, na poziomie światowym jest w stanie opracować, w niezwykle krótkim czasie, nowe technologie skierowane na coraz to lepszą ochronę środowiska.

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, do którego zalicza się innowacje technologiczne, takie jak silnik Common Rail z lat dziewięćdziesiątych, który zrewolucjonizował sektor motoryzacyjny wraz z masowym rozszerzeniem silników diesel w samochodach osobowych lub ostatnie wprowadzenie systemu MultiAir, który oznacza również ważne osiągnięcie technologiczne w silnikach benzynowych – Fiat Powertrain przyczyniło się do zagwarantowania grupie Fiat pozycji lidera, czwarty rok z kolei, w rankingu średniego zmniejszenia CO2 wśród europejskich konstruktorów.

Jedną z podstawowych zasad w osiaganiu coraz to mniejszego zużycia, któ-

rej prekursorem był Fiat Powertrain, jest koncepcja Downsizing tj. zmniejszanie pojemności, która w konsekwencji gwarantuje redukcję zużycia paliwa, co w połączeniu z technologiami, które pozwalają na utrzymanie wysokich osiągnięć silnika, jak na przykład TwinAir i systemami turbo najnowszej generacji, gwarantuje jednocześnie znaczną redukcję zużycia paliwa i "Fun to Drive" który pozostaje priorytetowym aspektem dla klienta finalnego. W tym kontekście, Fiat Powertrain, jako pierwszy na świecie opracował i uruchomił produkcję silnika TwinAir – silnika dwucylindrowego, niezwykle innowacyjnego, który jest produkowany tutaj, w Bielsku-Białej, i łączy wartości niezwykle niskie, jeśli chodzi o zużycie benzyny (4.0 l/100 km) i CO2 (90 g/km) z osiągnięciami porównywalnymi z silnikami z gamy zdecydowanie wyższej.

**Specjaliści rynku motoryzacji nie wieszczą szybkiej zmiany w dziedzinie paliw na rynkach światowych, jednak uważają także, że jest to nieuniknione. Czy Fiat Powertrain pracuje nad nowymi technologiami wykorzystującymi paliwa alternatywne?**

Zagadnienie paliw kopalnych i ich okresu eksploatacji jest nieco dyskusyjne. Jest bardzo prawdopodobne, że na paliwa pochodzące z ropy naftowej utrzyma się duży popyt jeszcze przez kilka dziesięcioleci.

My uważamy, że istotną „czystą” alternatywą dla paliw kopalnych jest metan. Szeroko rozpowszechniony na poziomie globalnym z dużym zapasem naturalnym i możliwością wyprodukowania z biomasy, metan stanowi idealne rozwiązanie, ponieważ ma najmniejszy wpływ na środowisko i wymaga minimalnych interwencji w konstrukcję na etapie projektowania silników. W międzyczasie pojawiają się inne paliwa alternatywne, jednakże regionalnie. Poszukiwanie nowych tech-



nologii, które wykorzystają te alternatywne paliwa, podąża tą samą logiką tj. opracowania produktów dostosowanych do potrzeb i typowych charakterystyk każdego regionu/kontynentu. W takim świetle widzimy od kilku lat produkcję dużej ilości alkoholu (etanol) w krajach Ameryki Południowej, zwłaszcza w Brazylii, gdzie alkohol uzyskiwany z trzciny cukrowej, jest stosowany do zasilania silników samochodowych na tym rynku.

**Jak za 10 lat będą wyglądały nasze samochody i co znajdziemy pod ich maskami?**

Myszę, że za 10 lat samochody z silnikami spalinowymi będą większością. Paliwa pochodzące z ropy naftowej będą nadal stanowiły większość. Nastąpi wzrost systemów alternatywnych, między innymi hybrydowych, które stanowią naturalny most łączący z technologiami elektrycznymi, które jednakże przenikną znacząco na rynek dopiero w przyszłości, w perspektywie średnio i długo terminowej.

**W jubileuszowym 15 roku działalności Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powołano Silesia Automotive. Jak Państwo oceniacie tę inicjatywę?**

Inicjatywa Silesia Automotive to koncepcja, która funkcjonuje jako klastr łączący firmy motoryzacyjne w regionie południowej Polski. Jako misję tej organizacji określono dążenie do zintegrowania lokalnego przemysłu motoryzacyjnego z ośrodkami akademickimi i naukowymi, mając na celu utworzenie centrów kompetencji dla innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Realizacja tego zadania będzie następować poprzez dążenie do operacyjnej mobilności firm i ich zespołów względem określonych problemów w ramach branżowych grup zadaniowych.

Powyższe rozwiązanie jest dla nas bardzo interesujące w kontekście tworzenia możliwości badań porównawczych naszych rozwiązań z innymi firmami w regionie oraz poznanie najlepszych praktyk nie tylko w zakresie rozwiązań technologicznych, ale również organizacyjnych. Podsumowując działalność, Silesia Automotive naszym zdaniem ma duży potencjał do odegrania aktywnej roli w rozwoju klastra motoryzacyjnego w regionie.

Rozmawiał  
Wojciech Leśny



**Emanuele Lorenzin,  
Prezes Zarządu, Dyrektorem  
Generalnym Fiat Powertrain  
Technologies Polska Sp. z o.o.**



# W FABRYCE i w galerii

Skutecznie pozyskuje nowych inwestorów, i niemniej skutecznie zachęca artystów do prezentacji swoich prac. Napędza biznes i kulturę. O aktualnych działaniach i planach na przyszłość Podstrefy Tyskiej rozmawiamy z jej Prezes, **Ewą Stachurą-Pordzik**

**Strefa: Mija jubileuszowy rok KSSE. Jaki to był czas dla Podstrefy Tyskiej?**

**Ewa Stachura-Pordzik:** To był pracowity i owocny rok. Swoje działania w dużej mierze skupiliśmy na majątku własnym i potrzebach jego użytkowników. Przeprowadzaliśmy różnego rodzaju prace remontowe oraz inwestycyjne, a także zajmowaliśmy się wszystkim tym, co wiąże się z zarządzaniem majątkiem o wielkości 4,7 ha. To nie tylko nasza siedziba, ale przede wszystkim 50 najemców i dzierżawców.

**Czy to prawda, że jedna z hal ma zostać przeznaczona na działalność artystyczną?**

Był taki pomysł, ale ostatecznie nie doszło do jego realizacji, ponieważ w międzyczasie pojawił się inny, jednego z naszych najemców, aby wykorzystała część pomieszczeń na cele medyczne, tj. na chirurgię „jednego dnia”. Mam nadzieję, że otwarcie nastąpi w drugim kwartale przyszłego roku.

**Największy sukces Podstrefy Tyskiej w mijającym roku?**

Za niewątpliwą sukces uważam sprzedaż przez Isuzu terenu o powierzchni 13 ha. Zgoda Isuzu na sprzedaż części swojej nieruchomości była dużym sukcesem negocjacyjnym zarówno dla KSSE, jak i spółki Galtic Investments. Obszar ten nie był wykorzystany inwestycyjnie, natomiast dzięki podjętej przez Isuzu decyzji, już teraz powstaje nowa inwestycja dewelopera. Wnioskując z szacunków i wskaźników zagospodarowania podobnego terenu przez innego dewelopera, liczymy że dzięki tej inwestycji powinno powstać około tysiąc miejsc pracy. Mamy na-

dzieję, że właśnie taki wskaźnik uda się osiągnąć. Natomiast na reinwestycję zdecydowały się w tym roku dwie firmy. Łączny nakład inwestycyjny obu firm wyniósł 132 mln zł. Co prawda liczba nowych miejsc pracy powstałych w wyniku reinwestycji to tylko, albo aż – 50, jednak docelowo dotychczasowe miejsca pracy mają zostać utrzymane przez kolejne pięć lat. W przypadku jednej firmy chodzi o pracę 265. osób, w przypadku drugiej – 1242. osób.

**Podstrefa Tyska jest najmniejszą z Podstref KSSE. Czy wszystkie jej tereny zostały już zagospodarowane i czy będzie się starała pozyskać nowe?**

Został nam do zagospodarowania teren w Bieruniu – 38 ha i wspólnie z nowymi władzami gminy pracujemy nad tym, aby ten teren mógł zostać jak najszybciej wykorzystany. Nie jest on jednak ani własnością gminy, ani zarządzającego – należy do Agencji Nieruchomości Rolnej Skarbu Państwa. Mam nadzieję, że inwestycyjna lokomotywa rozpędzi się w Bieruniu, jak tylko wszystkie sprawy związane z przygotowaniem terenu zostaną sfinalizowane. Natomiast jeśli chodzi o przyszłość, to staramy się o włączenie nowych terenów w gminie Miedźna oraz prowadzimy rozmowy z dwoma innymi gminami, które również są zainteresowane objęciem swoich terenów przemysłowych statusem Strefy.

**Czy udało się zrealizować wszystkie założenia i projekty, które Podstrefa wyznaczyła sobie w mijającym roku?**

Jeśli chodzi o plany związane z majątkiem będącym naszym własnością, to

trochę gorzej wygląda sprawa terenów w Bieruniu. Nie udało nam się tego projektu sfinalizować w tym roku, co nie znaczy, że jest to rzecz niemożliwa. Wymaga ona jednak współpracy kilku instytucji, głównie Gminy Bieruń, Kompanii Węglowej, KSSE, Agencji Nieruchomości Rolnej Skarbu Państwa, która jest właścicielem nieruchomości, a to wszystko wymaga poniesienia niezbędnych nakładów inwestycyjnych. Jeśli chodzi o naszą działalność kulturalną, StrefęArt, to wszystko, co zaplanowaliśmy – odbyło się. Byliśmy również m. in. współorganizatorami Pierwszego Pokazu Mappingu w Tychach z wypuszczeniem „światełek do nieba” i mamy nadzieję, że impreza będzie cykliczna i odbywać się będzie każdego roku. Wspieramy również projekt budowy hospicjum w Tychach. Dlatego też po raz drugi miałam przyjemność brać udział w przedstawieniu, którego wpływ z biletów są przekazywane właśnie na ten cel.

**Specjalne Strefy Ekonomiczne mają zezwolenie na działalność do 2020 r. Czy w związku z tym zmieniła się strategia działania Podstrefy?**

Myszę, że nasze władze centralne za namową przedstawicieli wszystkich Specjalnych Stref Ekonomicznych i naszych parlamentarzystów, dojdą do wniosku, że warto przedłużyć funkcjonowanie stref po 2020 r., pamiętając o tym, że tutaj nikt nikomu nie daje nic za darmo. Trzeba wybudować fabrykę, zatrudnić ludzi, osiągnąć dochód, żeby być zwolnionym z podatku na zasadach określonych ustawowo. W związku z tym, trzeba spełnić kilka warunków: w postaci za-

# galerii



trudnienia, poniesionych nakładów inwestycyjnych i utrzymania ich przez okres pięciu lat. Dlatego zawsze protestuję przeciwko temu, że czasami szacuje się tzw. „szklankę do połowy pustą” – liczy się ewentualne przychody, które wpłynęłyby, gdyby firmy płaciły podatek z tytułu CIT. A tak naprawdę pozostaje pytanie czy firmy, które teraz u nas są, zdecydowałyby się na inwestowanie

w Polsce, gdyby nie Specjalne Strefy Ekonomiczne i czy w ogóle byłoby co wtedy liczyć i szacować. Natomiast pewne są korzyści m. in. budżetu gminy z tytułu podatku od nieruchomości oraz udziału w podatku PIT zatrudnionych mieszkańców miasta.

**Miejmy nadzieję, że ta prognoza przedłużenia działalności Stref się spełni. Nie wybie-**

**gając jednak aż tak daleko w przyszłość – czego można życzyć Podstrefie Tyskiej u progu 2012 roku?**

Ożywienia gospodarczego, zagospodarowania przynajmniej części nieruchomości w Bieruniu oraz pozyskania nowych terenów pod inwestycje.

Rozmawiali:  
Jolanta Miśków, Wojciech Leśny



# SIŁA przyciągania

Od piętnastu lat stawia na dynamiczny rozwój i nie zwalnia tempa. Rozszerza swoje granice, przygotowuje nowe tereny inwestycyjne, przyciąga inwestorów. O ostatnich wydarzeniach w Podstrefie Gliwickiej rozmawiamy z wiceprezesem KSSE, **Jerzym Łoikiem**



**Strefa: Dobiega końca jubileuszowy rok działalności Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W jakie wydarzenia obfitował on w Podstrefie Gliwickiej?**

**Jerzy Łoik:** W bieżącym roku nie zanotowaliśmy wydarzeń medialnie atrakcyjnych. To był rok żmudnej, codziennej pracy nad przygotowaniem terenów inwestycyjnych i pozyskaniem nowych inwestorów.

**Które ze zrealizowanych projektów w Podstrefie Gliwickiej miały w Pańskiej opinii największe znaczenie dla Podstrefy w mijającym roku?**

Spośród zrealizowanych w tym roku projektów na wyróżnienie zasługuje druga z kolei inwestycja koreańskiej firmy Shinchang. Producent elementów motoryzacyjnych zdecydował się na rozbudowę swojego zakładu w Podstrefie. Nowy budynek o powierzchni ok. 4,6 tys. m<sup>2</sup> zostanie od-

dany do użytku jeszcze do końca tego roku. Inwestycja pozwoli utrzymać dotychczasowe miejsca pracy i stworzy ok. 65 nowych.

**Podstrefa posiada wolne tereny inwestycyjne w Ujeździe i Zabrze. Czy na horyzoncie pojawili się już pierwsi inwestorzy zainteresowani prowadzeniem działalności w ich obrębie?**

Tak. Otrzymaliśmy już listy intencyjne od inwestorów, którzy zdecydowali się na tych terenach budować nowe zakłady produkcyjne. Prowadzimy rozmowy i negocjacje z kolejnymi inwestorami.

**Podstrefa Gliwicka przyciągnęła do siebie wielu inwestorów branży motoryzacyjnej. Co Pan sądzi o konsorcjum Silesia Automotive? Utworzenie platformy Silesia Automotive wychodzi naprzeciw potrzebom firm branży motoryzacyjnej nie tylko w Strefie, ale i w regionie. Chodzi o or-**

ganizację kontaktów i wymianę informacji między przedsiębiorcami, a instytucjami edukacyjnymi i naukowymi. To także wspólne przedsięwzięcia dotyczące badań rynku pracy oraz poszukiwań nowych materiałów i rozwiązań inżynierskich. Jest to struktura klastrowa i może mieć również pozytywny wpływ na promowanie naszego regionu jako atrakcyjnego miejsca lokowania firm z branży motoryzacyjnej.

**To, że Podstrefa Gliwicka potrafi kusić i zdobywać nowych przedsiębiorców udowodniła na przestrzeni ostatnich 15 lat. Jakie narzędzia wykorzysta, aby nie opuścili oni Podstrefy zbyt szybko?**

Jako zarządzający Strefą nie tylko sprawujemy funkcje kontrolne. Jesteśmy wrażliwi na kłopoty i problemy inwestorów. Pomagamy im pokonywać bariery biurokratyczne. Pomagamy w kontaktach z otoczeniem gospodarczym.



**Prowadzimy intensywną promocję terenów Podstrefy. Prowadzone są rozmowy i negocjacje z inwestorami którym przedstawiliśmy oferty lokalizacji na terenach Podstrefy (na zdjęciu gliwicka fabryka Opla)**

Współpracujemy w tym zakresie z gminami na terenie których znajdują się tereny Strefy.

**Czy można oczekiwać, że w niedługim czasie do Podstrefy Gliwickiej zawita nowy inwestor, bądź obecny zdecyduje się na reinwestycje?**

Tak. Prowadzimy intensywną promocję terenów Podstrefy. Prowadzone są rozmowy i negocjacje z inwestorami którym przedstawiliśmy oferty lokalizacji na terenach Podstrefy. Jeśli chodzi o reinwestycje to stanowią one znaczący element rozwoju Podstrefy.

**Jaki wpływ na prowadzone przez Podstrefę Gliwicką działania ma fakt, że zezwolenie**

**na działalność Specjalnych Stref Ekonomicznych prawdopodobnie wygaśnie w 2020 roku?**

Zwolnienia podatkowe, które można uzyskać na terenie Strefy są oczywiście ważnym, ale nie jedynym i ostatnio nie najważniejszym czynnikiem, który przesądza o decyzji lokalizacji inwestycji na terenie Strefy. Dla wyboru lokalizacji ważny jest dostęp do sieci dróg krajowych i autostrad oraz infrastruktura techniczna. Nie bez znaczenia jest również otoczenie gospodarcze. To mogą być potencjalni kooperanci i usługodawcy. Zasoby siły roboczej i transport publiczny to kolejne elementy brane pod uwagę. Tak więc odpowiednie ulokowanie i przygotowanie terenów inwe-

stycyjnych dziś, umożliwi pozyskanie inwestorów niezależnie od wygaśnięcia statusu Strefy. Nie spodziewamy się, że wygaśnie on tak szybko.

**Na czym Podstrefa Gliwicka skoncentruje się w szesnastym roku swojego istnienia?**

W ostatnim okresie funkcjonowania Podstrefy przybyło jej prawie dwa razy więcej terenów, niż mieliśmy piętnaście lat temu. Tereny Podstrefy włączone w momencie utworzenia Strefy na terenie Gliwic, zagospodarowaliśmy prawie całkowicie. Na terenach włączonych ostatnio startujemy od początku. Projektujemy infrastrukturę, przeprowadzamy podziały geodezyjne oraz przygotowujemy oferty inwestycyjne.



TYSKA ROSA

# Oświetlenie z duszą

Prawie 20 lat temu powstała firma, której przyświecał jeden cel – tworzyć takie oświetlenie zewnętrzne, aby inspirowane przestrzenią miejską kreowało niepowtarzalny klimat każdego miejsca, w którym zostanie ulokowane. Dziś tych miejsc jest niezliczona ilość.



Budynek Anodowni

**H**istoria zakładu ROSA sięga 1992 roku. Swoją działalność rozpoczęła w wynajętych pomieszczeniach w Lędzinach, gdzie sprzedawała wyroby elektryczne oraz świadczyła usługi montażu, naprawy i konserwacji oświetlenia zewnętrznego. Kiedy nadszedł okres zimowego przestoju, w głowie Stanisława Rosy – właściciela zakładu, narodził się pomysł, aby zimą coś produkować, a latem montować.

W ten sposób postanowił uruchomić produkcję słupów oświetleniowych.

#### WIEDZIEĆ WIĘCEJ, ROBIĆ LEPIEJ

Decyzja o rozpoczęciu produkcji była naturalnym następstwem dotychczasowych doświadczeń zdobytych przy realizacji usług elektrycznych. – Oświetlenie było wtedy bardzo zaniedbane. Przy realizacji usług poznaliśmy jego wady i mieliśmy swoje przemyślenia dotyczące przystosowania słupów oświetleniowych do łatwiejszego montażu

i obsługi. Chciałem wymyślić coś lepszego – tłumaczy Stanisław Rosa, właściciel zakładu. Przy współpracy z Politechniką Śląską opracowano nowatorską technologię produkcji słupów o wewnętrznej warstwie z tworzywa sztucznego. – Pracowaliśmy dzień i noc. Sami robiliśmy narzędzia i urządzenia do produkcji. To był naprawdę trudny okres – wspomina Rosa.

Jednak jego upór i wytrwałość doprowadziły w końcu do sukcesu – powstał pierwszy słup, a pomysł okazał się

strzałem w dziesiątkę. Nowy produkt charakteryzował się nie tylko trwałością i solidnością, ale także niezwykłą estetyką. Po słupach z tworzywa sztucznego przyszła kolej na słupy aluminiowe, które doskonale przyjęły się na rynku. – Kiedy okazało się, że asortyment firmy jest już tak szeroki, że zaczęło brakować miejsca na jego produkcję i składowanie w dotychczasowych pomieszczeniach firmy, podjąłem decyzję o budowie nowego zakładu – wspomina założyciel ROSY. Możliwości rozwoju jakie

#### KTO JEST KIM?

#### Stanisław Rosa

**Z**ałożyciel i właściciel firm ROSA. Absolwent Politechniki Śląskiej. Ambity poszukiwacz innowacji. Jako pierwszy zaczął produkować estetyczne słupy z powłoką z tworzywa sztucznego, a następnie z aluminium. W 2008 r. otworzył najnowocześniejszą w Europie Środkowo-Wschodniej anodownię. Obecnie wprowadza do produkcji oświetlenie LED-owe o parametrach znacznie przekraczających dostępne dotychczas na rynku.





dawała KSSE spowodowały, że ROSA przystąpiła do przetargu na zakup działki i już wkrótce rozpoczęła budowę swojego zakładu w Podstrefie Tyskiej.

#### WIDZĘ LAS...LATARNI

Kamieniem milowym była budowa własnej, w pełni zautomatyzowanej anodowni, która należy do najnowocześniejszych w Europie, a nawet na świecie. Zastosowanie anodowania słupów aluminiowych zapewnia ich najwyższą jakość – zabezpiecza przed korozją, promieniowaniem UV i zabrudzeniami, a ponadto służy celom zdobniczym. Poszukiwania kolejnych rozwiązań technologicznych oraz nowych koncepcji w firmie ROSA nie ustają. – Mamy już kilka własnych patentów, a wciąż oczekujemy na przyznanie kolejnych – mówi właściciel zakładu. – Jesteśmy zawsze o krok do przodu – dodaje. Obecnie innowacyjne oświetlenie zewnętrzne powstaje na 40 tys. m<sup>2</sup> w trzech zakładach, które łącznie zatrudniają ponad 250 osób.

#### RZUCIĆ NOWE ŚWIATŁO... NA OŚWIETLENIE

Oświetlenie zewnętrzne to nie tylko funkcjonalność. Ono tworzy również klimat przestrzeni miejskiej i ulic, podkreśla styl otoczenia wydobywając jego piękno zarówno nocą, jak i za dnia. – Walczę o to, żeby zmienić otoczenie. Chcę wprowadzić kolory i trochę radości do naszego świata. Czasem walczę z wiatrakami, ale stopniowo udaje się zmieniać to kostnie podejście do tematu – mówi Stanisław Rosa. Produkty firmy łączą formy i trendy po to, aby móc ściśle dopasować każdy projekt pod architektoniczny charakter środowiska. ROSA udowadnia, że oświetlenie może być piękne. – Nasze produkty można znaleźć w ponad 50 państwach na całym świecie, a nowoczesny design słupów z Tychów można podziwiać od Europy Zachodniej, poprzez Rosję, aż do krajów Bliskiego Wschodu czy Australii – mówi Stanisław Rosa. Jakość tych produktów potwierdzona jest licznymi nagrodami i certyfikatami. Spośród najważniejszych można wymienić „Złoty Laur” – tytuł Regionalnego Lidera Innowacji i Rozwoju, tytuł „Lidera Eksportu” pod patronatem honorowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Gospodarki, a także „Złotą Odznakę Honorową” za zasługi dla województwa śląskiego.

Obecnie innowacyjne oświetlenie zewnętrzne powstaje na

**40** tys. m<sup>2</sup>

w trzech zakładach, które łącznie zatrudniają ponad

**250** osób

nicznych i Ministerstwa Gospodarki, a także „Złotą Odznakę Honorową” za zasługi dla województwa śląskiego.

#### ENERGICZNA DWUDZIESTOLATKA

Stojąc u progu jubileuszu swojego 20-lecia firma nie zamierza osiąść na laurach. – Sukces, który osiągnęliśmy przez te 20 lat daje nam dużo satysfakcji, ale jednocześnie nie pozwala się zatrzymać. Znam funkcjonowanie firmy od podszewki, znam każdy etap produkcji. Zdobyte doświadczenie pozwala mi widzieć ryzyko, ale też pcha mnie do przodu. Angażując w podejmowanie decyzji zbyt wiele osób, trzeba liczyć się z tym, że będą wytykać wszystkie możliwe zagrożenia, a to hamuje jakikolwiek rozwój – mówi właściciel zakładu, któremu brak pomysłów i stagnacja nie zagraża. Obecnie trwa rozbudowa hali produkcyjnej, w której powstaną kolejne linie technologiczne. Toczą się prace projektowe związane z budową własnego laboratorium badawczego. Łada moment w ofercie pojawiają się najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne w zakresie oświetlenia zewnętrznego łączące trwałość i energooszczędność z niepowtarzalną estetyką. Będą to najlepsze na rynku krajowym i europejskim anodowane oprawy LED. – Chcemy być konkurencyjni. Chcemy zmieniać otaczający nas świat – przekonuje Stanisław Rosa. Źródło sukcesu? Przekonanie, że nie ma rzeczy niemożliwych. – Wszystko da się zrobić. Trzeba tylko znaleźć na to sposób – taka filozofia przyświeca nie tylko założycielowi firmy, ale i całej jego załodze.

Jolanta Miśków



Charakterystyczna siedziba firmy na terenie KSSE



Nowoczesny robot spawalniczy



Jesteśmy gotowi zrealizować każde życzenie klienta



Ciekawa i nowoczesna realizacja oświetleniowa w Australii



Najważniejsze aby wpasować się w płoczenie



# Możemy być doliną krzemową

Rozmowa z Piotrem Uszokiem,  
Prezydentem Katowic





**Co w Pańskiej opinii jest kluczowe dla prężnego rozwoju gospodarczego naszego regionu? W czym ukryty jest jego potencjał? Czy nadal powinniśmy bazować na przemyśle ciężkim?**

Precyzyjnie zdefiniowaliśmy kierunki rozwoju gospodarczego naszego miasta. Bez wątplenia Katowice i Metropolia mają szansę stać się „polską doliną krzemową” i jednym z najbardziej innowacyjnych regionów w kraju. Należy jednak pamiętać, iż gospodarka regionu oparta jest na przemyśle ciężkim. Naszym celem jest jednak stabilny rozwój poprzez dywersyfikację i nacisk na nowoczesność naszej rodzimej gospodarki. Chcielibyśmy, aby w stolicy województwa pojawiało się coraz więcej firm z sektora IT i BPO. Zwracam również uwagę na fakt, że cały region – szczególnie tereny znajdujące się w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej to atrakcyjne miejsca pod inwestycje również dla przemysłu motoryzacyjnego czy spożywczego. Jestem zwolennikiem budowania innowacyjnej i nowoczesnej gospodarki opartej na przemyśle ciężkim, która przebież od wielu lat stale się przekształca. Ważne jednak, aby wielki potencjał Metropolii umiejętnie był przez nas wykorzystywany.

**Jak Pan ocenia piętnaście lat działalności Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej? Jaką rolę odegrała ona w rozwoju Katowic i regionu?**

KSSE odegrała i stale odgrywa bardzo dużą rolę w rozwoju naszego regionu. Wystarczy przytoczyć liczby. Ponad 44 tysiące nowych miejsc pracy w regionie, co najmniej drugie tyle działające w bezpośrednim otoczeniu firm ze strefy, oraz wiele przedsiębiorstw rozwijających swoją działalność na czele z m. in. Rockwell Automation czy Camgemini działającymi na terenie Katowic. Tegoroczny raport firmy doradczej KPMG pokazuje, że nasz region jest już lepiej oceniany niż Kraków, i dogania pod względem atrakcyjności inwestycyjnej Wrocław – który jest liderem i dobrym przykładem zaradności w tworzeniu sprzyjających warunków dla rozwoju gospodarki.

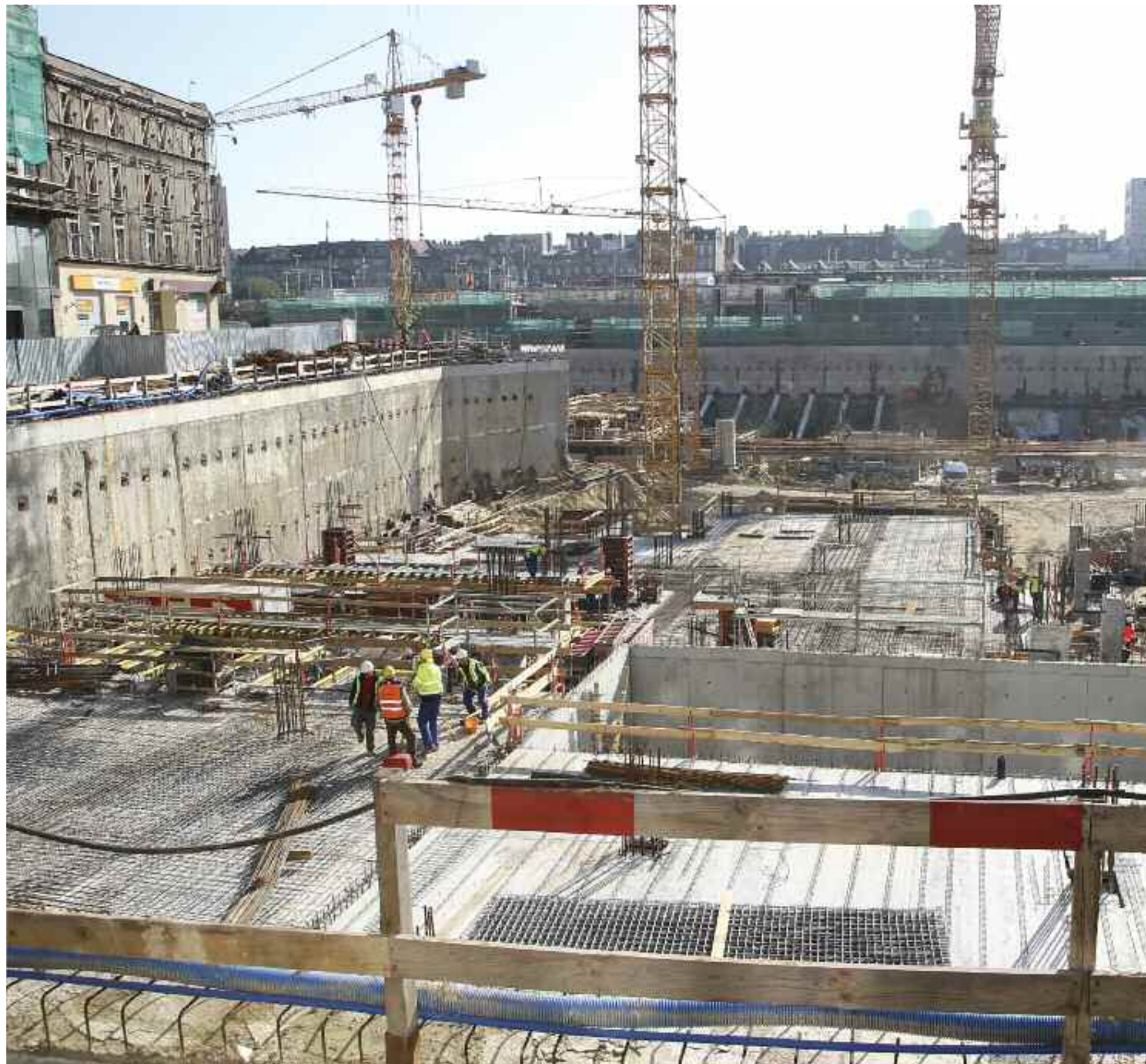
**Katowice to miasto sprzyjające rozmowom o gospodarce. W październiku swoją pierwszą edycję miał Europejski Kongres Gospodarczy Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Z jakim zainteresowaniem spotkała się ta impreza, jakie zagadnienia były podczas niej poruszane?**

KSSE odegrała i stale odgrywa bardzo dużą rolę w rozwoju naszego regionu. Wystarczy przytoczyć liczby. Ponad 44 tysiące nowych miejsc pracy w regionie, co najmniej drugie tyle działające w bezpośrednim otoczeniu firm ze strefy, oraz wiele przedsiębiorstw rozwijających swoją działalność na czele z m. in. Rockwell Automation czy Camgemini działającymi na terenie Katowic

Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw to znakomita inicjatywa, dobrze odebrana w świecie biznesu ale również dobrze oceniana na szczeblu rządowym i samorządowym. W tym miejscu nie sposób również nie wspomnieć o Europejskim Kongresie Gospodarczym, który w przyszłym roku odbędzie się w Katowicach po raz czwarty. Do Katowic przyjechało czterech Premierów Rządów europejskich oraz Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, co najlepiej świadczy o wielkim potencjale wydarzeń gospodarczych organizowanych w naszym mieście.

**Śląsk mocno przeobraził się w ciągu ostatnich lat. Co Pan sądzi o projekcie Silesia Automotive?**

W krajach najbardziej rozwiniętych, szczególnie we Włoszech, klastry technologiczne odgrywają ogromną rolę. Zastanawiający jest fakt, że w Polsce jest ich tak mało. Tym bardziej cieszy inicjatywę konsorcjum złożonego z przedstawicieli Strefy, firmy Landster oraz Innoco Mocno jej kibicuję. Katowice mają szansę stać się miastem, gdzie nowoczesne technologie będą odgrywać coraz więk-





szą rolę. Powołanie Rady Gospodarczej przy samorządzie miasta Katowice oraz stała współpraca z tutejszymi uczelniami świadczą, że Katowice są na takie rozwiązanie otwarte. Jednak nie możemy mówić o konkretnych rozwiązaniach z poziomu samorządu miejskiego, a takie rozwiązania powinny być stosowane na szczeblu regionalny. Wiadomo przecież, że Katowice nie są miastem, gdzie przemysł motoryzacyjny odgrywałby istotną rolę, jednak staramy się wspierać wszystkie innowacyjne projekty, które mogą przyczynić się do rozwoju regionu.

**Choć Katowice nie zostały Europejską Stolicą Kultury, w mieście nastąpiło duże kulturalne ożywienie. Jakie projekty będzie realizowało miasto w ramach dalszego kulturalnego rozwoju?**

Katowice to wyjątkowe miasto, a wytworzony potencjał podczas starań o tytuł ESK2016 jedynie to potwierdza. Jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem konkursu zdecydowanie zadeklarowałem, iż będziemy kontynuowali działania skupione wokół hasła Katowice – Miasto Ogrodów. Już niebawem przedstawimy dokładny plan działań, który pozwoli zagospodarować wspomnianą energię i potencjał młodych ludzi. Już dziś zapewniam, że będziemy podejmowali działania, aby Katowice rozwijały się właśnie przez pryzmat szeroko pojętej kultury.

Rozmawiali:

Jolanta Miśków, Wojciech Leśny

Katowice to wyjątkowe miasto, a wytworzony potencjał podczas starań o tytuł ESK2016 jedynie to potwierdza. Jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem konkursu zdecydowanie zadeklarowałem, iż będziemy kontynuowali działania skupione wokół hasła Katowice – Miasto Ogrodów. Już niebawem przedstawimy dokładny plan działań, który pozwoli zagospodarować wspomnianą energię i potencjał młodych ludzi



#### KTO JEST KIM?

#### Piotr Uszok

Urodził się 9 października 1955, żonaty, dwie córki. Od 1998 jest Prezydentem Miasta Katowice.

Bezpartyjny, lider społecznego Komitetu Forum Samorządowe i Piotr Uszok

Od 1990 roku radny, w latach 1994-1998 wiceprezydent, a od 1998 prezydent Miasta Katowice. Ponadto pełnił funkcje m. in. współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, prezesa ZMP i UMP, sekretarza stałej polskiej delegacji do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. W latach 2007-2011 był przewodniczącym GZM.

Za swoją działalność honorowany m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Laurem Umiejętności i Kompetencji. Jest absolwentem AGH w Krakowie. Po studiach pracował w KWK „Murcki” kolejno jako kierownik oddziału, sztygar i nadsztygar.





NOWA FABRYKA BREMBO  
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ JUŻ  
OTWARTA

# Włosi kochają Zagłębie

„Z wielką dumą przedstawiamy naszą nową jednostkę” – powiedział Alberto Bombassei, prezes grupy Brembo podczas uroczystego otwarcia nowej odlewni w Dąbrowie Górniczej 14 października 2011 r.

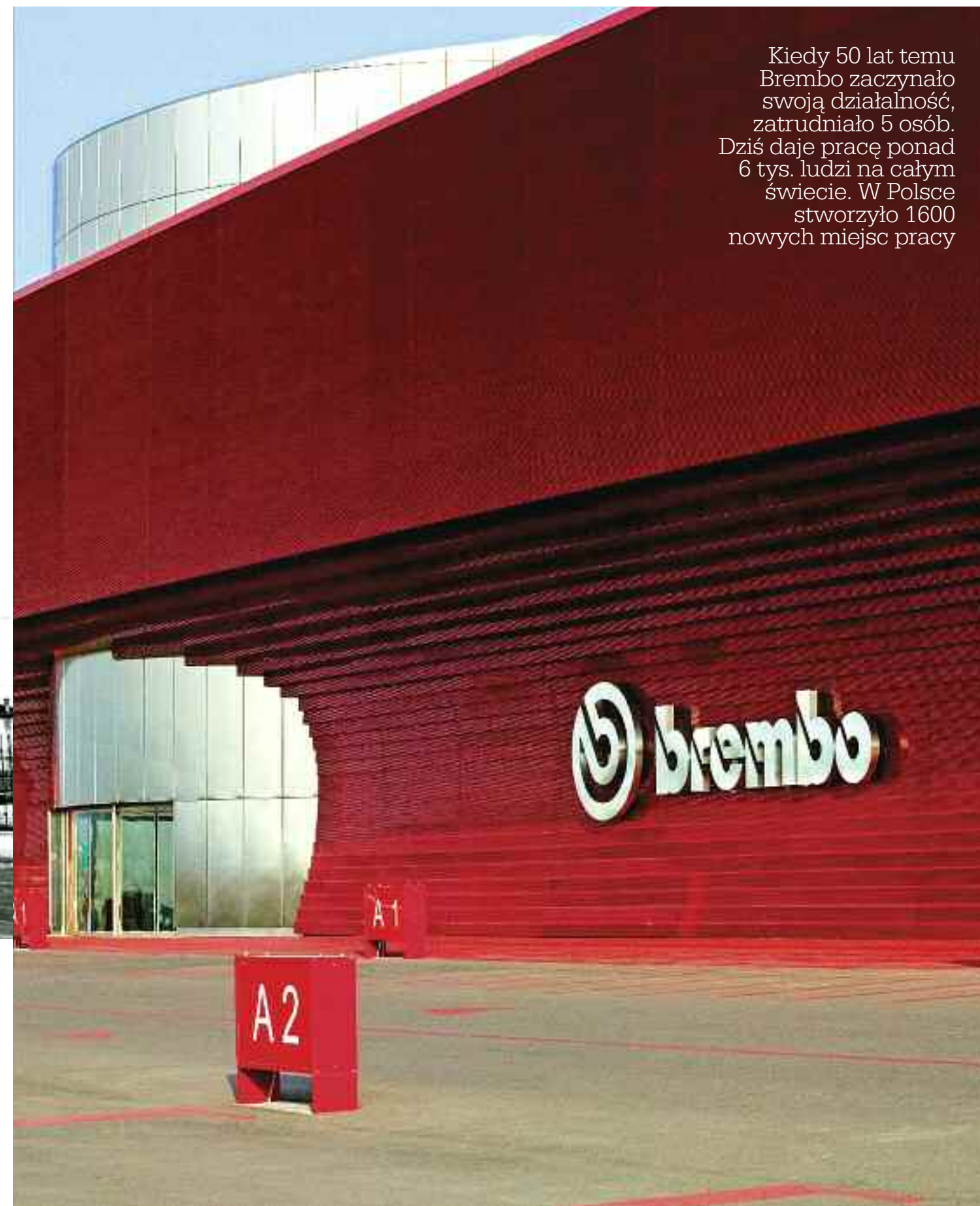


**To** nie jest pierwsza inwestycja włoskiego producenta tarcz hamulcowych w Polsce. Brembo posiada już jedną fabrykę w Częstochowie, i jedną w Dąbrowie Górniczej, gdzie pięć lat temu wybudowało pierwszą odlewnię żeliwa kosztem 45 mln euro. Najnowsza inwestycja pochłonęła 105 mln euro.

#### TUTAJ CZUJEMY SIĘ DOBRZE

Brembo posiada 35 zakładów rozlokowanych w 15 krajach na całym świecie, jednak to Polska jest drugim, tuż po Włoszech, krajem pod względem zaangażowania sił koncernu. W swojej wypowiedzi prezes Bombassei podkreślił, iż do podjęcia decyzji o zwiększeniu jednostki w Dąbrowie Górniczej przyczyniły się nie tylko dogodne warunki terytorialne, ale również młode pokolenie, które ma doskonałe przygotowanie

do pracy. – Ponadto współpraca z polskimi instytucjami była zawsze bardzo dobra – zorientowana na rozwój i postęp, za co chciałbym przy tej okazji podziękować – powiedział Bombassei. Inwestycja niemal podwoiła wielkość działającego od 2003 r. w Dąbrowie Górniczej zakładu z 55 tys. m2 do 90 tys. m2. Obecnie proces produkcji odbywa się w dwóch odlewniach, na 39 liniach produkcyjnych i jest ze sobą w pełni zintegrowany, począwszy



Kiedy 50 lat temu Brembo zaczynało swoją działalność, zatrudniało 5 osób. Dziś daje pracę ponad 6 tys. ludzi na całym świecie. W Polsce stworzyło 1600 nowych miejsc pracy



od momentu dostawy, aż do wysyłki gotowego produktu.

#### TECHNOLOGICZNA PERŁKA EUROPY

Nowa fabryka Brembo została zaprojektowana i zbudowana według najnowszych wymogów dotyczących jakości, wydajności i ochrony środowiska. Celem jest minimalizacja produkcji odpadów i maksymalizacja odzyskiwanej energii. Ciepło pochodzące z chłodzenia pieców jest wykorzystywane do ogrzewania fabryki, a system ich filtracji jest jednym z najbardziej zaawansowanych na świecie. Piaski z odlewni są przetwarzane, co pozwala na odzyskiwanie zawartości bentonitu. Jakość wyprodukowanych części jest gwarantowana dzięki systemom wizyjnym, śrutownicom podzielnym na ciężar i rozmiar, oraz dzięki automatycznym kontrolom form i kolb. Prezes Bombassei zwrócił uwagę na fakt, że nowa odlewnia umożliwia firmie realizację nowych rozwiązań technologicznych i nieustanne wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom klienta. Wśród firm, do których trafiają części produkowane w polskich zakładach są m. in. Audi, BMW, Daimler, Fiat, Land Rover, PSA, Volvo, Iveco oraz Schmitz Cargo.

#### ROZPĘD DROGĄ HAMOWANIA

Pomimo tego, iż ostatnie lata nie są przychylnie dla rynków globalnych, Brembo nie boi się realizować nowych inwestycji na najwyższym poziomie technologicznym. Prezes Bombassei przyznał, że zakłady w Dąbrowie Górniczej i Częstochowie to filary strategii rozwoju przyjętej przez concern na najbliższe lata. – Chcemy się w dalszym ciągu rozwijać i tworzyć nowe miejsca pracy, (...) Jako, że cieszy nas wszystko, co hamuje, chcemy tym sposobem wyhamować to globalne wyhamowanie – powiedział prezes. W uroczystym otwarciu nowej odlewni udział wzięli liczni przedstawiciele władz polskich i włoskich. W swojej wypowiedzi Piotr Wojaczek, Prezes KSSE, podkreślił, że tą dąbrowską inwestycją Brembo z impetem wdarło się do pierwszej dziesiątki najlepszych klientów Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, co jest bardzo dobrym wynikiem. Natomiast Zbigniew Podraza, Prezydent Dąbrowy Górniczej dodał, iż sfinalizowanie tego przedsięwzięcia to również dowód na to, że jego miasto jest dobre dla biznesu.



FABRYKA BREMBO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

**90** tys. m<sup>2</sup>  
tyle wynosi jej powierzchnia

**0,5** km  
tyle wynosi jej długość

**39**  
tyle jest w niej zautomatyzowanych linii obróbki

**140** tys. ton  
tyle wynosi całkowita produkcja odlewni w ciągu roku

**55** MW  
taka jest wartość zainstalowanej mocy elektrycznej

**110,000** V  
tyle jest energii dostarczanej do fabryki





# STREFA

## ma się dobrze

Rozmowa z **Bogusławem Mąsiorem**,  
Przewodniczącym Rady Nadzorczej KSSE SA

**Strefa:** Rzadko się zdarza, że przez niemal 15 lat skład zarządu danej spółki pozostaje niezmienny. Jak to się udało w Katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej?

Bogusław Mąsior: Mam dużą satysfakcję, że pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Senatu Rzeczypospolitej brałem udział w uchwalaniu ustawy o Specjalnych Strefach Ekonomicznych. Byłem jednym z współautorów pomysłu aby Strefa Katowicka była od początku strefą rozproszoną. Liczyłem, że jedną z podstref utworzona będzie w Chrzanowie. Władze miasta bez należytej staranności przystąpiły do „konkursu” na podstrefy i Chrzanów odpadł z uwagi na słabe materiały i nieodpowiednie uzasadnienie. Od samego początku śledziłem rozwój Katowickiej Strefy i porównywałem go do innych stref w tym Krakowskiego Parku Technologicznego. Zarząd naszej strefy to odpowiedzialni i kompetentni fachowcy, którzy nie spoczywają na „laurach” ale podejmują z dużymi

”

Byłem jednym z współautorów pomysłu aby Strefa Katowicka była od początku strefą rozproszoną. Liczyłem, że jedną z podstref utworzona będzie w Chrzanowie. Władze miasta bez należytej staranności przystąpiły do „konkursu” na podstrefy i Chrzanów odpadł z uwagi na słabe materiały i nieodpowiednie uzasadnienie

sukcesami nowe zadania. Prezes Piotr Wojaczek wraz z całym zespołem podejmuje działania wyprzedzające przewidywane trudności.

**Koniec roku to często bilans zysków i strat. Jaki to będzie bilans dla KSSE za 2011r?**

Jestem przekonany – na to wskazują wyniki za III kwartał i prognozy na dalsze miesiące – że również w bieżącym roku bilans KSSE będzie pozytywny. Osiągnięty zostanie planowany zysk i inne parametry finansowe i ekonomiczne.

**Co Pan sądzi o konsorcjum Silesia Automotive? I jak Pan ocenia szansę tego typu inicjatywy. Czy w Pana opinii przewodniczącego Rady Nadzorczej KSSE taka inicjatywa jest zgodna z działaniami statutowymi KSSE?**

Konsorcjum Silesia Automotive to bardzo dobry pomysł. Stwarza szansę na lepsze wykorzystanie potencjału ludzkiego, technicznego i wiedzy firm pracujących w branży motoryzacyjnej.





Dobrze, że przewiduje się otwarcie klastru na inne strefy ekonomiczne. Wszystko co służy rozwojowi strefy, tworzeniu nowych miejsc pracy i jest zgodne ze zdrowym rozsądkiem, musi być dozwolone.

**W jakim kierunku powinna podążać KSSE w kolejnych latach? Czy uważa Pan że słusznym posunięciem byłoby przedefiniowanie, rozwinięcie dotychczasowych założeń jej działalności?**

15 lat działalności naszej strefy przyniosły efekt w postaci ogromnego potencjału wiedzy i umiejętności. To musi być wykorzystane w przyszłości. Jestem przekonany, że Ministerstwo Gospodarki przy współpracy z Ministerstwem Finansów i Zarządami Stref znajdzie pomysł na ich funkcjonowanie w kolejnych latach. Dobrze że Zarząd z Prezesem Wojaczkiem szuka nowych możliwości działania.

**Prognozuje się, że nadchodząca druga fala kryzysu gospodarczego powoli ostudza zapal inwestorów względem nowych przedsięwzięć. Czy takie symptomy są odnotowywane w KSSE?**

Zawirowania finansowe jakie pojawiły się na Międzynarodowym Rynku Gospodarczym, kłopoty Grecji, Włoch, Irlandii i innych państw ze strefy Euro wpływają również na naszą gospodarkę. Tym bardziej potrzebna jest aktywizacja w poszukiwaniu nowych inwestorów i utrzymaniu dotychczasowych. Jestem dobrej myśli, że nasza strefa będzie się rozwijała. Dotychczasowa działalność, pozyskane kontakty oraz atrakcyjność położenia podstref nastrajają pozytywnie.

**W ostatnich wyborach parlamentarnych startował Pan do Senatu. Mimo sporego poparcia nie otrzymał Pan mandatu. Jak ocenia Pan jako doświadczony parlamentarzysta obecną scenę polityczną oraz ordynację wyborczą, która dawała mandat senatora tylko w jednym kandydatowi w danym okręgu?**

Byłem senatorem III i V kadencji. Ponieważ całe dorosłe życie byłem związany z gospodarką i przemysłem, zaangażowałem się w pracę w komisjach Gospodarki i Finansów, Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Z doświadczenia wiem jak Senat może pozytywnie wpływać na kształt ustaw. Po roku 2005 zaczęto umniejszać rolę Senatu spro-



Byłem senatorem III i V kadencji. Ponieważ całe dorosłe życie byłem związany z gospodarką i przemysłem, zaangażowałem się w pracę w komisjach Gospodarki i Finansów, Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Z doświadczenia wiem jak Senat może pozytywnie wpływać na kształt ustaw

wadzając go do wykonawcy poleceń ze strony kierownictwa poszczególnych partii. Bardzo dobrze to ujął w wystąpieniu Marszałek Senior Kazimierz Kutz podczas inauguracji obecnej kadencji. Senat sprowadzony do roli maszyny do głosowania nie ma racji bytu. Doświadczenie innych państw np. Belgii, Włoch, Francji pokazuje, jak ważną dla państwa rolę może pełnić Senat. W ostatnich wyborach do Senatu w mediach nie przeprowadzono dyskusji na temat nowej ordynacji i w ogóle roli Senatu. Spowodowało to, że wyborcy głosowali w zasadzie: nie na ludzi tylko na przedstawicieli partii. Senatorowie, którzy weszli z własnych komitetów jako tzw. niezależni mieli poparcie Platformy Obywatelskiej oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej i walczyli o mandat tylko z przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości. Partie które weszły do Sejmu i Senatu zajmują się tak jak to było w czasie kampanii sprawami drugorzędnymi z punktu widzenia interesu obywateli i państwa. Nam potrzebna jest dyskusja o programie gospodarczym o działaniach, które pozwolą Polsce przejść w dobrej kondycji przez zbliżający się kryzys gospodarczy.

Rozmawiał:  
Wojciech Leśny

#### KTO JEST KIM?

**Bogusław Maśjor**



**U**rodził się 6 grudnia 1947 roku w Chrzanowie. W 1966 roku rozpoczął studia chemiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Uczestnik studenckiego Marza w 1968 roku. Pierwszy etat stażysty otrzymał w 1971 roku w Południowych Zakładach Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelmku, w których w latach następnych był technologiem i kierownikiem wydziału. W 1977 roku, w wieku 30 lat został najmłodszym dyrektorem przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego w kraju. Powierzono mu kierowanie Fabryką Obuwia „Chelmek” w Będzinie. Funkcję dyrektora sprawował tam 19 lat, doprowadzając do przekształcenia firmy w Spółkę Akcyjną w 1996 roku. Przez kolejne dwa lata był prezesem Zarządu „Butbędzin” w Będzinie. W latach 1999-2001 pracował w firmie „Bakoma” pełniąc obowiązki dyrektora regionalnego w południowej Polsce. W latach 1993 – 1997 byłem Senatorem RP, wybranym w województwie katowickim z listy SLD jako bezpartyjny. W latach 2001 – 2005 także został wybrany do Izby Wyższej tym razem jednak z województwa Małopolskiego. W Senacie był wiceprzewodniczącym Komisji Gospodarki Narodowej, przewodniczącym grupy polsko-włoskiej oraz wiceprzewodniczącym polsko-jaapońskiej grupy Senatu RP. Był członkiem Rady Głównej Business Center Club, z którym był związany od 1995 do 2005 roku. Pełni także funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA oraz. Pełni także funkcję Wiceprzewodniczącego Komisji Rozjemczej Krajowej Izby Gospodarczej. Prywatnym mężem Anny, absolwentki prawa administracyjnego w UJ, ojciec Jarosława i Sławomira, który wraz z synową Sylwią sprawili niedawno największą niespodziankę. Dzięki nim najważniejszym członkiem rodziny jest teraz wnuczka – 11 miesięczna Arletka.

# Terminal Zwardoń. Logistyka bez granic.



## NOWY OBSZAR KSSE

- Ulgi podatkowe.
- Plan zagospodarowania: tereny zabudowy techniczno-produkcyjnej, w tym obiekty produkcyjne, składy i magazyny.
- Od strony południowej – ogrodzenie przemysłowe.
- Teren częściowo zabudowany i zagospodarowany z utwardzonym terenem pod plac manewrowy i parking.
- Uzbrojenie: energia elektryczna, agregat prądotwórczy, wodociąg, kanalizacja deszczowa i sanitarna, telefon oraz oświetlenie terenu.
- Dojazd z drogi państwowej o nawierzchni asfaltowej.

Nieruchomość zabudowana budynkami oraz budowlami byłego Zakładu Drogowych Przejść Granicznych w Bielsku-Białej zlokalizowana w Zwardoniu, gm. Rajcza.

Nieruchomość znajduje się przy granicy ze Słowacją w gminie Zwardoń.

Powierzchnia objęta statusem KSSE: 5,45 ha.

Budynek główny o powierzchni użytkowej ok. 5.700 m<sup>2</sup> i 7 budynków pomocniczych o łącznej powierzchni ok. 1.200 m<sup>2</sup>.

Wiaty na powierzchni ok. 3.500 m<sup>2</sup>.

#### Kontakt:

Podstrefa Jastrzębsko-Żorska  
Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.  
al. Wojska Polskiego 4  
44-240 Żory

#### Piotr Sikora, Specjalista ds. Rozwoju

tel. 32 43 51 613, 606 67 10 96  
e-mail: zory@ksse.com.pl



# ALFABET

## polskiego sportu 2011

Tomasz Mucha\*



**A JAK ADAM.** Małysz oczywiście. Czyli modelowy przykład transformacji ze sportowca rozbijającego przestworza na rozbijającego się. Ten pierwszy miał na koncie wiele medali mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich w skokach narciarskich, triumf w prestiżowym Turnieju Czterech Skoczni oraz status niekwestionowanego bohatera narodowego. Ten drugi na razie ma w dorobku lądowanie na dachu i wóz, który uleciał z dymem. W perspektywie – narodowy śmiech i trwoga.



**U JAK USTAWKA.** czyli bitwa kiboli, najczęściej poza stadionami. Na nowych stadionach już nie pasuje.



**B JAK BOSS.** Najbardziej rozpoznawalny prezes klubu piłkarskiego w Polsce, Józef Wojciechowski, dorobiony na deweloperce. Bez wiedzy bossa w warszawskiej Polonii nie wymieniają nawet papieru toaletowego. Pomimo copółrocznej wymiany trenerów i połowy zawodników oraz wydanych dziesiątek milionów, wyników na miarę aspiracji bossa jak nie było, tak nie ma. Może właśnie dlatego.



**K JAK KUBICA ROBERT,** czyli „jak przez głupotę nie zostałem mistrzem Formuły 1”. Dwa tygodnie przed startem nowego sezonu jedyny Polak w F1 wymyślił sobie jazdę w prowincjonalnym rajdzie we Włoszech, kończąc go na rozszalanej barierce. I „Kubika” bolid zamienił na szpitalne łóżko, bijąc przy okazji rekord w liczbie operacji kończyn. Przyszłość wyścigowa wciąż niejasna.



**C JAK CUD,** czyli przemiana trenera Legii, Macieja Skorży. Jeszcze w kwietniu uznawany za nieudacznika, następca już czekał w gabinetach prezesów. Jakimś cudem Maciej się ostał, a jesienią zespół wyczyniał cuda, grając efektownie, nowocześnie i z sukcesem, w kraju i w Europie. Po jednym z meczów drwiący wcześniej dziennikarze przywitali Skorżę oklaskami – co akurat „pismakom” chluby nie przynosi, bo wszelka przesada jest żenująca.



**W JAK WRONA TADEUSZ.** Człowiek, który boeingiem ląduje bez kół, to z pasji i hobby szybownik, uczestnik wielu zawodów, medalista. Umiejętności nabyte w szybowcu tłumaczą ponoć mistrzowski manewr kapitana na Okęciu. Czyli mamy też przypowieść o tym, jak sport ratuje życie.



**F JAK FALSTART.** Najsylniejszy w finale biegu na 100 metrów podczas lekkoatletycznych mistrzostw świata w koreańskim Daegu – popęłnił go Usain Bolt, jamajski fenomen sprintu, od czterech lat najszybszy człowiek na Ziemi, murowany kandydat do kolejnego złota. Falstart oznacza dyskwalifikację, więc mistrz jak niepyszny musiał opuścić bieżnię. Odbił sobie na 200 metrów.



**D JAK DONALD.** Tusk oczywiście, nie Kaczor. Premier, piłkarz, rozgrywający, w młodości szalikowiec Lechii Gdańsk. W minionym roku wytoczył bezprecedensową wojnę środowisku, z którego wyrósł, stając z kibolstwem twarzą w twarz niemal wszędzie tam, gdzie dojechał Tuskobusem. Wyzywany od „matola” nie dał się obalić. Sam powalił.



**I JAK LEGENDA,** czyli Włodzimierz Lubański. Najpierw zabrzański Górnik mianował go swoim ambasadorem – oczywiście symbolicznie. Miesiąc później boss (patrz B) dał legendzie Górnika posadę wiceprezesa w Polonii Warszawa, oczywiście nie za symboliczną złotówkę... na trzy dni przed meczem z Górnikiem. Legenda nie odmówiła. Cóż za klasa!



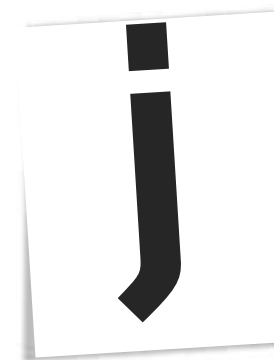
**Ł JAK ŁOMOT.** Czyli to, co Witalij Kliczko spuścił Tomaszowi Adamkowi na nowiułskim stadionie we Wrocławiu. Polski bokser uparcie twierdzi, że był dobrze przygotowany. Niestety, to nie wróży mu dobrze.



**I JAK IGRZYSKA.** Już za osiem miesięcy, w Londynie. Polski sport liczy na więcej niż skromnych 10 medali, które były jego udziałem w Atenach w 2004 i Pekinie 2008. Ale są i tacy – zwłaszcza po tegorocznych przymiarkach – którzy wieszczą, że będzie jeszcze gorzej...



**G JAK GIERSZ ADAM,** były trener znakomitego pingpongisty Grubby; minister sportu, też już były. Zgodnie z modą miał swój profil na facebooku, gdzie komunikował się ze społeczeństwem. A społeczeństwo grzecznie odwzajemniało komunikację, nie pozostawiając złudzeń: „Jak już Giersz coś powie, to płakać się chce...” – padło w komentarzu. No i zamiast Giersza na stołku siadła Mucha, Joanna. Jak to w epoce przerostu formy nad treścią – lepiej raczej nie będzie, ale ładniej na pewno.



**J JAK JUSTYNA KOWALCZYK.** Nasza biegaczka z narciarskich mistrzostw świata w Oslo wróciła bez złotego medalu, przegrywając wszystko z Marit Bjoergen, której pomagał nie tylko norweski śnieg, ale także doping dozwolonych tylko dla niej leków na astmę. Oburzona faworyzowaniem rywalki Polka braki w budżecie postanowiła sobie zrekompensować mistrzowski kontem w Polbanku. I jeszcze namówiła do tego kilka tysięcy rodaków.



**E JAK EURO 2012.** Zbliża się milowymi krokami, na niespełna rok przed inauguracją z pompą otwierano areny w Poznaniu, Gdańsku i Wrocławiu, kończono ten w Warszawie... Tu i ówdzie nie obyło się bez budowlanej fuszerki, ale czasu wciąż sporo, by je naprawić. Do tego nowe stadiony w Krakowie i w stolicy ten Legii. I tylko na Śląsku skansen, wykopki i chorzowski gigant nieudolności...



**M JAK MIŁOŚĆ** – do polskiej reprezentacji tuż przed Euro. Wzorzec z Sevres to Eugen Polanski (nomen omen), czyli Niemiec urodzony w Sosnowcu, który najpierw odmówił gry w drużynie Smudy, ale po roku zdanie zmienił. Pokochał pramatkę ziemię miłością pierwotną po tym, jak nie zechciał go manschaft. Więc gra dla Polski – raz lepiej, raz gorzej, zawsze pod ostrzałem mediów.

m

P

**P JAK POLONIA BYTOM.**

Po czterech latach najbiedniejszy klub ekstraklasy pożegnał się z piłkarską elitą, a jego prezes przegrał wybory na prezydenta miasta, po czym opuścił tonący statek. Tylko jedno się od pół wieku nie zmieniło: stadion wciąż przypomina wyglądem ten z 1962 roku, gdy niebiesko-czerwoni po raz ostatni byli najlepsi w kraju.

**N JAK NAPASTNIK.**

Polski towar eksportowy i największa nadzieja na Euro 2012 nazywa się Robert Lewandowski. 23-letni piłkarz reprezentacji i niemieckiej Borussia Dortmund zwłaszcza jesienią strzelał jak na zawołanie. Interesują się nim już najbogatsze kluby angielskiej Premier League.

n

T

**T JAK TYCZKA**, czyli nasz jedyny medal na lekkoatletycznych mistrzostwach świata, i to złoty. Autorem był 22-letni Paweł Wojciechowski, nawiązując do wspaniałych tradycji Ślusarskiego i Kozakiewicza. Na jego kolegów w innych konkurencjach spadła w dalekiej Korei prawdziwa plaga niepowodzeń.

Z

**Z JAK ZASKOCZENIE.**

Autorką największego była Maja Włoszczowska. Mistrzyni świata w kolarstwie górskim na rok przed igrzyskami obraziła się na twórcę swoich sukcesów, Zbigniewa Piątka. Trener wciąż nie rozumie, a Maja fruwa tu i tam...

S

**S JAK SALONIKI.**

To tam – pomimo greckiego kryzysu – znaleźli pracę w klubie Aris Michał Probiez, jeden z najbardziej charyzmatycznych i rozkrzyczanych polskich trenerów. W ostatnich 20-tu latach myśli szkoleniowej znad Wisły w Europie nie doceniano, więc tym większa uwaga na 39-latkę z Bytomią.

H

**H JAK HUCPA.** Czyli przegonienie orzełka na koszulce piłkarzy reprezentacji przez chciwy PZPN w porozumieniu z firmą Nike. Chciwy, bo organizacja Grzesia Łaty, nie mogąc czerpać zysków z handlu godłem, wymyśliła pokraczne logo, ale przy okazji strzeliła sobie w stopę, bo naruszyła narodową świętość. Żądania powrotu ptaka na trykoty wyrazili wszyscy, włącznie z prezydentem i premierem RP oraz panem Józkiem z warzywniaka.

r

**R JAK RADWAŃSKA AGNIESZKA.**

Najbogatsza polska sportsmenka mijającego roku. Dzięki świetnej grze jesienią sezon zamknęła z dorobkiem 2,5 milionów dolarów na koncie... Wcześniej nie było tak zielono, a 22-letnia panna trenerowi i ojcu – w jednej osobie – nieraz kazała z kortu spie... Mimo to ósma rakieta globu jest znakomitą partią. W Chinach ma ponoć 3 miliony wielbicieli.

O

**O JAK OLISADEBE.** Był taki piłkarz rodem z Nigerii, który parę lat temu załatwił nam awans na mistrzostwa świata 2006. Po tułaczce na Cyprze i w Chinach, chciał wrócić do polskiej ligi. W Lechii Gdańsk nie mają jednak sekcji sumo.

\* Autor jest dziennikarzem katowickiego „Sportu”.



# Coneser Club

Do zobaczenia  
w Klubie Inwestora

zapraszam

Szymon Pogoński  
+48 516 195 004  
sz.pogonski@coneserclub.pl

Klub Inwestora Coneser Club przy KSSE

Wojewódzka 42, 40-026 Katowice, Tel.: +48 32 355 88 88  
www.coneserclub.pl



# GWIAZDA WIELKIEGO FORMATU

Zaskoczyć mieszkańców Tychów nowymi formami sztuki – taki jest cel grupy „chodzioto”, która była inicjatorem pierwszego w Tychach pokazu mappingu połączonego z wypuszczaniem do nieba kolorowych lampionów

**D** – Postanowiliśmy razem zrobić coś dla Tychów, bo w nich czujemy się najlepiej – mówią zgodnie członkowie „chodzioto”. Swoje pomysły postanowili skonsultować z prezydentem miasta, Miejskim Centrum Kultury i Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Ich propozycje spotkały się z aprobatą. Swoją pierwszą mapę wykonali na ścianach zameczku w Promnicach podczas gali Tyskiego Lidera Przedsiębiorczości. Wkrótce po tym, wraz z MCK i KSSE postanowili zorganizować otwartą imprezę dla wszystkich mieszkańców Tychów, podczas której mogliby oni za darmo zobaczyć pokaz audiowizualny na najwyższym poziomie. 24. września budynek dawnego Browaru Obywatelskiego stał się mieniącą światłami gwiazdą wieczoru. – Wybraliśmy to miejsce ze względu na ciekawą architekturę i dużą przestrzeń dla publiczności – relacjonuje grupa. Magiczną atmosferę podkreśliły puszczane w niebo lampiony. Dochód z ich sprzedaży wsparł tyskie hospicjum. Impreza zgromadziła ok. tysiąc widzów. Organizatorzy zapowiada-

ją, że to nie ostatni tego typu pokaz w Tychach, a grupa „chodzioto” już szykuje dla mieszkańców Tychów kolejne niespodzianki. Postanowiliśmy porozmawiać z prezydentem miasta, Miejskim Centrum Kultury i KSSE o naszych pomysłach. Jesteśmy nastawieni na prowadzenie różnorodnej działalności artystycznej – od szeroko pojętego designu przez multimedia, aż po komunikację wizualną. Miasto zainteresowało się naszymi propozycjami i w ten sposób zaczęliśmy współpracę. Pierwszym zadaniem jakie nam powierzono było stworzenie mappingu na ścianach zameczku w Promnicach podczas Gali Tyskiego Lidera Przedsiębiorczości. Był to nasz pierwszy mapping i mimo, że mieliśmy bardzo mało czasu na jego przygotowanie, pokaz cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. Wkrótce po tym debiucie wraz z MCK i KSSE postanowiliśmy stworzyć otwartą imprezę, taką na której mieszkańcy miasta mogliby za darmo zobaczyć sztukę na najwyższym poziomie. Wspólnie wybraliśmy Browar Obywatelski koło Tokarni, ponieważ to miejsce o ciekawej archi-

**Niezmiernie cieszymy się, że nasza grupa się rozwija i mamy nadzieję, że będziemy mogli jeszcze wiele razy zaskoczyć mieszkańców Tychów ciekawymi formami sztuki**

tekturze i z dużą przestrzenią dla publiczności. Pokaz mappingu odbył się 24.09. Dodatkową atrakcją było puszczanie lampionów, które stworzyło niesamowitą atmosferę. Przy tej okazji odbyła się zbiórka pieniędzy dla tyskiego Hospicjum. Udało się zebrać ok. 2000zł. Za nasz największy sukces całego wydarzenia uważamy pozytywną reakcję publiczności oraz fakt, że na pokaz przybyło wielu gości (ok. 1000osób). Niedawno także mieliśmy okazję zrealizować mapping dla winiarni w Poznaniu, teraz natomiast jesteśmy w trakcie tworzenia nowego projektu, którego na razie wolelibyśmy nie zdradzać;

## O CO CHODZI W „CHODZIOTO.”?

Idea powstania grupy zrodziła się w kwietniu tego roku na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie studiuje wiele osób z Tychów. Postanowili Inicjatorem powstania grupy był Marcin Żwaka, do którego dołączyła Marta Dziuba oraz krakowianie: Tomasz Paluch i Andrzej Pawlikowski. Wkrótce współpracę z grupą rozpoczął znany tyski producent muzyczny i dj Marcin Chumowicz (John Mosh). Wspólnie postanowili przedstawić tyszanom nowe formy sztuki. Są nastawieni na prowadzenie różnorodnej działalności artystycznej – od szeroko pojętego design przez multimedia, aż po komunikację wizualną.

chodzioto







**Strefa: Kiedy odkryła Pani w sobie pasję malowania? Pamięta Pani swoje pierwsze prace?**

Ewa Matras: W wieku sześciu lat przyozdobiłam swoimi freskami dom wczasowy. Ponieważ byłam jedynym wczasowiczem poniżej 1,4 metra nie było wątpliwości, kim jest autor dzieła. Niestety, moim rodzicom nie przypadł do gustu ten rodzaj twórczości, więc musiałam się przenieść na mniej inwazyjne techniki: papier, kredki, ewentualnie farby. Dziś najchętniej maluję na płótnie farbami akrylowymi albo rysuję tuszem.

**Wszystkie Pani obrazy mają tytuły. Niektóre z nich są przewrotne: „Ciepłe kluchy odpadają”, „Swinę morską chętnie zmiążdżę”**

...  
To swojego rodzaju żart z konieczności nadawania obrazom tytułów. Cytowane tytuły są zaczerpnięte z tabletołów. Bezsensowność dodaje im szczególnego

uroku, podobnie jak próby ubierania obrazu w słowo. Nie jest to jednak żaden drogowskaz interpretacyjny dla odbiorcy. Każdy powinien odczytać w obrazie to, co czuje, a nie to, co napisał w cudzysłowie autor. Choć muszę przyznać, że niektóre z obrazów czasami „zrastają” się z tytułem i trudno mi sobie wyobrazić, że mogłyby być zatytułowane inaczej.

**Jest Pani mamą („w dorobku” trzy córki) i żoną. Pracuje Pani w domu. Jak udaje się Pani połączyć świat twórczości z życiem codziennym, rodzinnym? Czy to w ogóle jest możliwe?**

Oczywiście ideałem byłaby pracownia gdzieś na poddaszu w Paryżu a w niej ja, w berecie i pelerynie, szukająca natchnienia i patrząca nostalgicznie w dal. Ale moja rzeczywistość to pracownia na poddaszu w Kobiórze. Obok mojej sztalugi tablica do malowania najmłodszej córeczki, a pod stopa-

mi liczne klocki lego. Ale nie narzekam, bo bardzo lubię towarzystwo – a tego mi tu nigdy nie brakuje. Czasem trudno rozdzielić życie rodzinne, od życia twórczego, kiedy pracuje się w domu. Staram się jednak wykorzystywać każdą wolną chwilę na malowanie, bo jest to coś, co po prostu uwielbiam robić.

**Czy zdarza się, że malowanie pochłania Panią na tyle, że cała reszta po prostu znika?**

Bywa i tak. Szczególnie, gdy nieubłagalnie zbliża się termin wernisażu. Wtedy moja rodzina boleśnie odczuwa skutki mojej twórczości. Na co dzień staram się jednak zachować zdrową równowagę i nie zaniedbywać ich za nadto.

**Czy któraś z Pani córek wykazuje się podobnym talentem co mama? Chce podążać Pani śladem?**

Cała rodzina jest lekko zwariowana i artystyczna. Ania ma 17 lat i gra na forte-

## MIRAŻE EWY

Jej pasją jest malarstwo i rysunek. Inspiracją – codzienność. Ma trzy córki, męża i ukochane poddasze, w którym powstają jej obrazy. O sztuce bycia matką, żoną i artystką rozmawiamy z Ewą Matras

pianie. Dziesięcioletnia Iga w każdej wolnej chwili maluje, wycina, rysuje, klei, jednym słowem – tworzy. Najmłodsza Lenka zdecydowanie wykazuje zamiłowanie do sztuki wizualnej. Niedawno odkryłam na ścianie ciekawą kompozycję wykonaną flamastrem. Jak widać historia lubi się powtarzać.

**A co na to wszystko mąż? Dom pełen kobiet, żona artystka. To brzmi jak szalenstwo...Odnajduje się w nim? Wspiera?**

Myszę sobie, że jest dowodem na ogromną zdolność przystosowania człowieka do życia w trudnych warunkach... A tak na poważnie, to wykazuje ogromną tolerancję, akceptuje, rozumie, a nawet pomaga.

Rozmawiała  
Jolanta Miśków

**Cała rodzina jest lekko zwariowana i artystyczna. Ania ma 17 lat i gra na fortepianie. Dziesięcioletnia Iga w każdej wolnej chwili maluje, wycina, rysuje, klei, jednym słowem – tworzy. Najmłodsza Lenka zdecydowanie wykazuje zamiłowanie do sztuki wizualnej. Niedawno odkryłam na ścianie ciekawą kompozycję wykonaną flamastrem. Jak widać historia lubi się powtarzać**



**KTO JEST KIM?**

**E**wa Matras jest absolwentką katowickiej filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W 1998 r. uzyskała dyplom z medalem Rektora ASP. Zajmuje się malarstwem sztalugowym, rysunkiem, a także projektowaniem graficznym, m. in. w dziedzinie plakatu. Na swoim koncie ma liczne wystawy i wyróżnienia. Niedawno odbył się wernisaż jej prac w tyskiej SterfieArt.



# STOLICA PODBESKIDZIA

Zataczając cyrklem okrąg na mapie Europy, niemal w środku znajdzie się Bielsko-Biała. Siostrzane miasta oddzielone wodami rzeki Białej, od ponad pół wieku stanowią jedność. Dwa miasta, wiele kultur, wiele wrażeń



Para symbolizująca pokój i dobrobyt – bogini Eirene i trzymający róg obfitości Plutos – spoglądają na mieszkańców z ratusza



Zakreślając koło na planie miasta, znajdziemy w jego obrębie wszystko – kulturę i sport, współczesność i tradycję, urokliwe budynki secesyjne i miejsca aktywnego wypoczynku. Temu polskiemu miastu bliżej do Wiednia, niż do Warszawy.

## PONAD WIEKAMI

Para symbolizująca pokój i dobrobyt – bogini Eirene i trzymający róg obfitości Plutos – spoglądają na miastem lekko góruje eklektyczny Zamek Książąt Sułkowskich, w którym obecnie znajduje się miejskie muzeum. Kamieniczki pochodzące z siedemnastego i osiemnastego wieku otaczają zachowany średniowieczny układ miasta. Z hotelu „Prezydent”, dawnego reprezentacyjnego hotelu „Cesarskiego”, blisko do dworca kolejowego z 1890 r. z oryginalną polichromią w holu głównym. Ze względu na produkowane w Bielsku-Białej sukno, które zyskało sobie uznanie na całym świecie, miasto nazywano często „śląskim Manchesterem”. Jego włókiennicza przeszłość zatrzymała na moment wnętrza drewnianego Domu Tkacza – oddziału Muzeum Techniki i Włókiennictwa.

## COŚ Z KRAKOWA, COŚ Z WENECJI

Wieża katedry św. Mikołaja przypomina wenecką Campanilę. Na uwagę zasługują znajdujące się w jego wnętrzu malowidła. Żywe, pastelowe kolory barokowej polichromii są wyjątkową ozdobą drewnianego kościołka św. Barbary. Wspaniała sala reductowa, secesyjny westybul dawnego „Hotelu pod Orłem” i malowana teatralna kurtyna Rottonary, ustępująca pierwszeństwa jedynie krakowskiej kurtynie Sie miradzkiego, powinny znaleźć się na mapie odwiedzającego Bielsko. Tropem secesji wiodą również mieszczkańskie kamieniczki Białej, z najsłynniejszą – Pod Żabami – i Bielska: przy ulicach Barlickiego, 3 Maja, Mickiewicza. Zасыpują przechodniów girlandami kwiatów, prowokują dekora-

cyjnie wygiętą stolarką, zapraszają do wnętrz kryjących ścienne malowidła i frymuśne balustrady.

## RYTM MIASTA

„Parasolki, parasolki” – śpiewała bielszczanka Maria Koterbska. Parasolki kawiarnianych ogródków przy ul. 11 Listopada zapraszają, aby usiąść i pijąc kawę przy reprezentacyjnym deptaku obserwować tętniące życiem miasto. Jego puls wyznaczają spieszący do domów i do pracy przechodnie, a także spacerujący odrestaurowaną starówką turyści. Gdy za oknem zimno i deszczowo, temperaturę podnoszą koncerty znakomitości jazzu podczas dwóch organizowanych przez miasto festiwali: Bielskiej Jazkowej Jesieni i Bielskiej Zadyмки Jazzowej. Światowej sławy klasycy wznoszą batusę nad partyturami prawykonanych pod-



## W BIELSKU- -BIAŁEJ NIE SPOSÓB SIĘ NUDZIĆ

Miasto jest organizatorem licznych imprez. Urodą zaleca się Beskidzki Rajd Pojazdów Zabytkowych, gromadząc miłośników motoryzacji z kraju i zagranicy

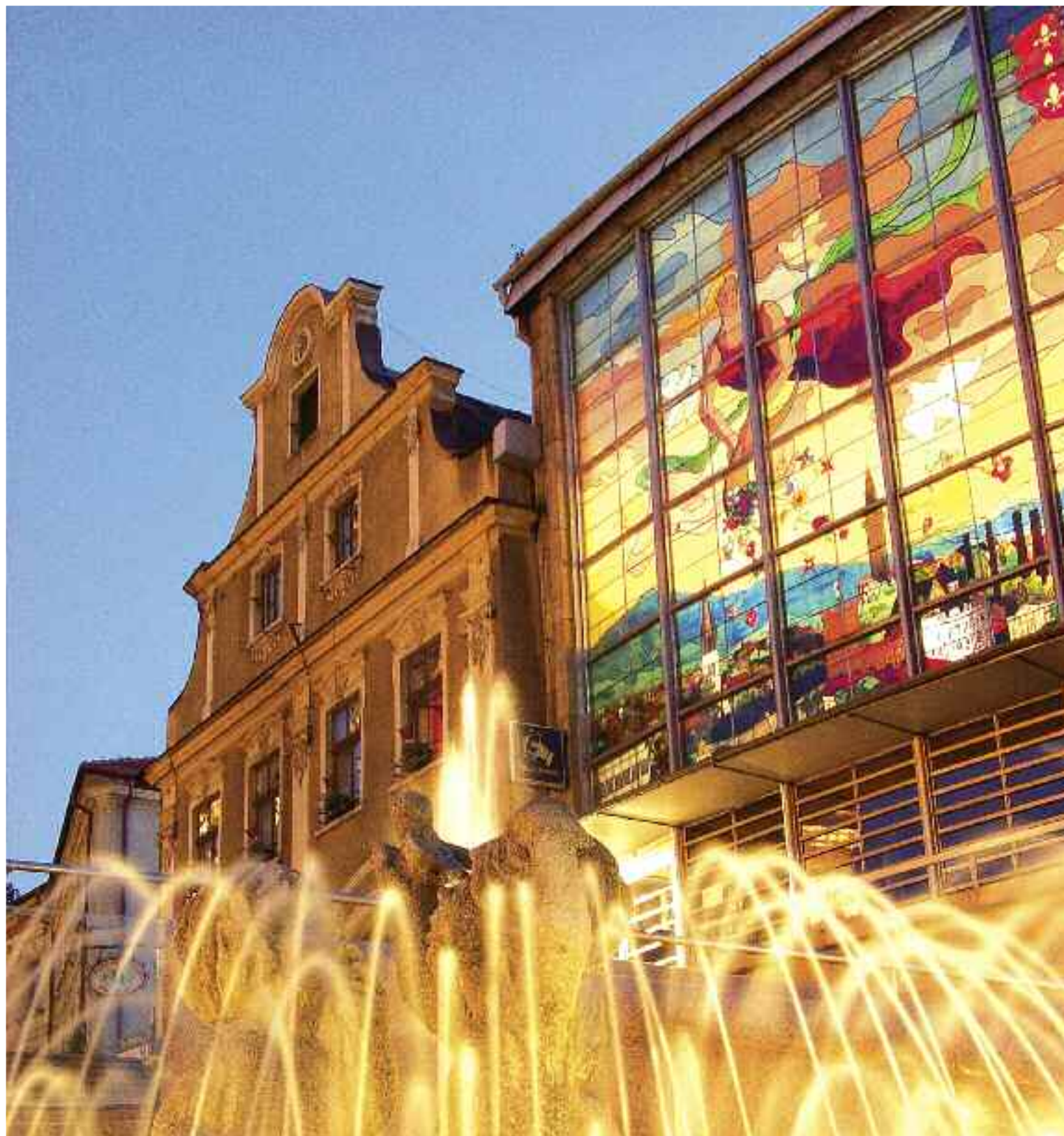
czas Festiwalu Kompozytorów Polskich. Na zabytkowych instrumentach i w sakralnych wnętrzach rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodowego Festiwalu Muzyki J. S. Bacha i Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu.

### LALKI I BAJKI

Bielsko-Biała to rodzinne miasto Reksia oraz Bolka i Lolka. To tutaj, w Studiu Filmów Rysunkowych powstały opowieści o ich przygodach bawiące widzów w licznych zakątkach świata. W gmachu Teatru Polskiego o wiedeńskim kroju, kuszą awangardowe spektakle, podczas których widz podąża za aktorami, poznając przy okazji poddane renowacji i modernizacji wnętrza. Renomowany Teatr Lalek „Baniółka” zaprasza dzieci i dorosłych na znieśławiające plastyką widowiska o ważnych problemach współczesności. Co dwa lata, wiosną, odbywa się Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej, który skupia artystów lalkarzy z całego świata, grających w tradycyjnych technikach, jak i sięgających po multimedia w poszukiwaniu artystycznego wyrazu. Plenerowe widowiska dostępne są dla każdego przechodnia. Lato w Bielsku-Białej to czas folkloru w regionalnym i światowym wydaniu.

### BLISKO NATURY

Górskie powietrze i leśny aromat zapewniają cenne ścieżki przyrodnicze wytyczone w Dolinie Wapienicy czy Dolinie



Gościnnej i turystyczne szlaki zaczyna się jeszcze w obrębie miasta. Na szczyt Szyndzielni (1117 m n. p. m.) można wyjechać kolejką gondolową, aby podziwiać rozległą panoramę, zaznać upragnionego spokoju lub ruszyć w Beskid Śląski. Blisko stąd do sprzyjającego żeglarzom Jeziora Żywieckiego, blisko na górę Żar – miejsca znanego dobrze lotniarzom i szybownikom. Tu można poczuć, że się żyje. Miłośnicy sportów zimowych mogą pojeździć na nartach i snowboardzie na przygotowanych stokach w samym mieście lub w pobliskim Szczyrku czy Wiśle. Na odważnych czeka park linowy i całoroczny tor saneczkowy. Jeśli góry wydają się zbyt odległe, warto wybrać się na spacer w okolice lotniska Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, na którym trenuje mistrz świata w szybownictwie w klasie „klub” Sebastian Kawa.

### AKCJA

W Bielsku-Białej nie sposób się nudzić. Miasto jest organizatorem licznych imprez. Urodą zaleca się Beskidzki Rajd Pojazdów Zabytkowych, gromadząc miłośników motoryzacji z kraju i zagranicy. Międzynarodowy Zlot Pojazdów Militarnych Operacja Południe to największa w Polsce parada podczas której inscenizowane są pokazy walk i sceny batalistyczne. Inny klimat i inne ciekawostki przynosi Jarmark Świętojański, nawiązujący do tradycji średniowiecznego grodu. Wrześniowy Piknik Lotniczy porывa gracją podniebnych ewolucji, cieszy oczy linią prezentowanych maszyn i szybowców. Porywa również Bielska sztuka. Galeria BWA organizuje szeroko komentowane wystawy sztuki współczesnej, a co dwa lata organizowany jest w mieście Foto Art Festiwal. Dodając do tego artystów różnych nurtów muzycznych koncertujących w Bielskim Centrum Kultury... trudno o nudę.

Oprac. Jolanta Miśków

\* materiały udostępnione przez Urząd Miasta w Bielsku-Białej





# W KLIMACIE JAZZOWYM

Spotkanie z inwestorami Podstrefy Jastrzębsko-Żorskiej miało w tym roku wyjątkowy charakter. Klimat stworzyły wspaniałe wnętrza pszczyńskiego zamku i muzyka jazzowa w najlepszym wykonaniu



**Andrzej Zabiegliński, Prezes Podstrefy Jastrzębsko-Żorskiej KSSE, Elżbieta Bieńkowska, Minister Rozwoju Regionalnego, Bogusław Mąsior, Przewodniczący Rady Nadzorczej KSSE oraz Piotr Wojacek, Prezes KSSE**

Tegoroczne spotkanie z inwestorami odbyło się pod koniec września. Zaproszeni goście mogli najpierw zwiedzić cały kompleks Muzeum Zamkowego w Pszczyźnie, po czym nastął czas prawdziwej uczty muzycznej. Gwiazdą wieczoru była Aga Zaryan, jedna z najbardziej utytułowanych i rozpoznawalnych na świecie wokalistek jazzowych młodego pokolenia. Niemal godzinny recital był prawdziwym przeżyciem kulturalnym. Po uroczym uroczym nastąpił czas na ucztowanie kulinarne i rozmowy zaproszonych gości. Wśród nich należy wymienić Elżbietę Bieńkowską, Minister Rozwoju Regionalnego poprzedniej i obecnej kadencji.



## Aga Zaryan

jest dziś rozpoznawalną w świecie wokalistka jazzowa młodego pokolenia. Aga przybliżyła współczesnej publiczności to, co najlepsze w historii jazzu, kontynuując tradycję takich artystów jak Shirley Horn, Carmen McRea i Joni Mitchell. Wyróżnia ją specyficzny styl, smak i podejście do śpiewania z charakterystyczną lekkością frazowania i ciepłym matowym tonem głosu.





Już w najbliższym wydaniu magazynu „Strefa” relacja z wernisazu malarstwa dwóch zabrzańskich plastyków, absolwentów ASP w Katowicach:

# Witolda Berusa i Michała Minora

